

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu, z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy rankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 510.

Prenumerata.

samiajscowa:		miejscowa:	
rocznie	36 K	rocznie	28 K
kwartalne	12 K	kwartalne	14 K
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.		kwartalne	
„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują całorocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie za dopłatą: pierwszy 1 K 60 h., drugi 60 h.		miesięczna	
„Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.		miesięczna	

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 36 hal., nadstawne po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce tabelaryczne.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statystyczne towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 36 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują Administracja „Gazety Lwowskiej”.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższym postanowieniem z dnia 23 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej we wspólnym Ministerstwie skarbu następujące Najwyższe odznaczenia: krzyż wojenny za zasługi cywilne II. klasy: przydzielonemu do pomocniczej służby starszemu kontrolorowi pocztowemu w stanie spoczynku Wacławowi Macudzińskiemu; krzyż wojenny za zasługi cywilne III. klasy: oficyałowi kancelaryjnemu Władysławowi Pawłowskiemu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższym postanowieniem z dnia 26 kwietnia b. r., wskutek wiernopoddanego wniosku wspólnego Ministra skarbu, zamianować najmiłościwiej w bośniacko-hercegowińskiej służbie krajowej radcę wyższego sądu Stanisława Tobiasza, prezydentem senatu sądu wyższego dla Bośni i Hercegowiny.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższym postanowieniem z dnia 11 maja b. r. zamianować najmiłościwiej wiceprezydenta sądu obwodowego, dr. Feliksa Władysława Bocheńskiego w Tarnowie, wiceprezydenta sądu krajowego dr. Feliksa Rosnera w Wadowicach, wiceprezidentem sądu obwodowego w Tarnowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższym postanowieniem z dnia 11 maja b. r. nadać najmiłościwiej radcy są-

du krajowego, Stanisławowi Olszewskiemu w Krakowie, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

P. Namiestnik zamianował praktykantów koncepcyjnych c. k. Namiestnictwa, Ludwika Wałęckiego, Bronisława Michalskiego i Karola Zaleskiego, koncypistami Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 maja 1917.

Sytuacja wojenna.

Przez szereg miesięcy przygotowywało się włoskie dowództwo wojenne do nowej ofensywy. Nagromadzono ogromne zastępy wojska i zapasy amunicji, aby „tym razem” wreszcie cel osiągnąć. A kiedy Paryż i Londyn znak dały, że już pora, runęło to wszystko na linie austro-węgierskie i — rozbiło się przy pierwszym zaraz uderzeniu.

Dla usprawiedliwienia bezowocności swych wysiłków nie może Cadorna zasłaniać się obecnie tem nawet, że nie miał czasu ni sposobności przygotować się należycie. Równie trudno składać winę na stan powietrza, który już tylekroć służył włoskiemu wodzowi za wymówkę. Nie sposób zaś mu przyznać się, że pomimo przygotowań chętnie byłby wcale nie przystąpił do ofensywy, gdyby nie nacisk aliantów, obiecujących sobie wielkie rzeczy po operacji Włochów, przedewszystkiem zaś obiecujących sobie, że wpływ jej zaraz odczuć da się na zachodzie. Rzeczywistość nie dopisała: stanowiska niemieckie na zachodzie zgola nie straciły granitowej swej mocy odpornej, na froncie zaś włoskim nad Isonzem fortuna nie dopisuje nowej ofensywie tak samo, jak nie dopisała dziewięciu poprzednim.

Przypomnijmy sobie dotychczasowy jej przebieg:

Od piątku dnia 12 b. m. począwszy, przez trzy doby niemal bez przerwy grzmiały armaty włoskie, haubice i moździerze najrozmaitszych kalibrów, obsypując pociskami front austro-węgierski na całej przestrzeni od Tolmeina do morza. Gdy komendant tego odcinka ks. Aosta sądził, że już dość tej pracy przygotowawczej, że stanowiska przeciwnika obrócono w kupę gruzów, przeszła do ataku piechota. I oto już od dni dziesięciu szaleje walka obustronnych wojsk pieszych z bezprzykładną iscie zaciętością.

Cały front bojowy składa się z trzech części. Skrawek północny zaczyna się mniej więcej w okolicy Auza (na południe od Tolmeina) a kończy się górą Monte Gabriele, na wschód od Salcano. Jestto przestrzeń długości 20 klm. Nieprzyjacieli usadowił się na niej w wąskiej dolinie Isonza, ku której opadają stoki zwału gór Tarnawańskich. Dominującymi punktami w przestworzu tego skrawka są góra Kuk pod Vrh (711 m. wys.), Jelenik (611 m. wys.) nieopodal Zagory, Monte Santo (682 m.) ze słynnym na szczycie klasztorem, niemal doszczętnie zburzonym przez artylerię włoską i piramidalnie wznoszący się Monte Gabriele (646 m.), potężny węgiel tej party terenu wojennego.

Partya środkowa, obejmująca teren wzgórz łagodnych, ciągnących się na wschód od Gorycy, wzdłuż potoku Vertobicy i ma długości mniej więcej 15 klm.

Wreszcie skrzydło południowe obejmuje komeńskie płaskowyzę Krasu, od Wippach do wybrzeży Adriatyku.

Owoż wynik walk w ciągu pierwszego tygodnia na tej całej, przeszło 100 klm. przestrzeni obejmującej widownię wojennej nie może Włochów przejąć zbyt gorącym zadowoleniem. Co prawda, nieprzyjacieli walczą przeważnie z ogromną brawurą. Nie powstrzymują go niezmierne trudności terenu w skrawku północnym i wśród skalnych ostępów Krasu. Wyteża widocznie całą energię, aby tam przebić się w tym, czy owym punkcie. Ale wysiłkami tymi zdolał osiągnąć bardzo niewiele. Zajął grzbiet Fajti Horbu, zajął górę Kuk, ale też na tem koniec. Zdobycz to w terenie minimalna, a także ze

względów strategicznych bez większego znaczenia. Niewiadomo nawet, czy Włosi zdążają utrzymać się w posiadaniu wspomnianych dwu punktów.

Pozatem zaś wojska austro-węgierskie utrzymały się na swych stanowiskach. Im odczuć się dają niemniej dotkliwie, jak atakującym, właściwości terenu górskiego. W równej mierze na obie strony rozdziela się żar słońca i niedostępność skalnych zwalisk. Jeśli więc Włosi pomimo liczebnej przewagi i pomimo niesłychanej obfitości materiału technicznego, przy takich wysiłkach prawie nie nie zdolali osiągnąć, to widocznie dzielność armii Boroewica przewyższa brawurę legie ks. Aosty. Wypróbowane męstwo, wytrwałość i stanowczość żołnierza austro-węgierskiego ubezwładnia wszelkie zapędy wroga, jedyną sobie podziw i niepożyty chwałę.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacji:

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 19 maja. Urzędowo ogłaszają dnia 19 maja:

(Wschodnia widownia wojny).

Na poszczególnych odcinkach frontu czynność artylerii rosyjskiej wywołała nasz ogień odwetowy. Zresztą niema nie do zgłoszenia.

(Z włoskiego teatru wojny).

Wczorajszy siódmy dzień, dziesiątej bitwy nad Isoncem znów był wypełniony silnymi walkami. Na południowy-zachód od Auza Włosi usadowieni tu na lewym brzegu Isonca daremnie usiłowali rozszerzyć swe stanowiska. Nasze linie w wąwozie Plava Salcano zajądowały się ciągle pod ogniem dział nieprzyjacielskich rozmaitych kalibrów. Piechota włoska, której ciężkie straty bez przerwy są wyrównywane nadsyłaniem nowych wojsk zwracała w tym obszarze swe wysiłki głównie na wzgórze Vodice, przeciw któremu kilkakrotnie szła do szturmów w gestych kolumnach. Każdy z tych szturmów rozbił się krwawo o bohaterką postawę obrońców popieraną przez artylerię i lo-

18)

Maciej Wierzbicki.

DOLAR I SPÓŁKA.

POWIEŚĆ.

VI.

F a j f.

(Ciąg dalszy).

Przyjść! O tem przyjęciu i przyjmowaniu wogóle mówiono w ostatnich dniach tak wiele, tak mądrze i głęboko, iż odkryły się przed panią Katarzyną zgola nieoczekiwane trudności i cała sprawa nabrała olbrzymiej doniosłości. Pojęła, że czeka ją nielada przeprawa, coś wiele większego niżeli markowanie damy w hotelach nicejskich i paryskich lub składanie króciutkich wizyt przy boku Gustawa. A on zapewne zjadałby ją, gdyby miała popełnić jaki błąd...

Więc, gdy ozwał się pierwszy dzwonek około piątej, pani Katarzyna zadrżała w swych silnych podstawach i czuła, że nerwy jej nie dopisują. Zebrała wszelkie siły i wysłała do salonu siostrę, tę szczęśliwą Maud, która nawet wobec monarchy nie byłaby straciła pewności siebie, swobody i rezonu.

W tydzień Klitowiec porobił wiele więcej znajomości niż kto inny w ciągu roku i

choć nie było żadnych gremialnych zjazdów ze wsi, ponawiały dość liczne już stosunki z ziemianstwem. Bo był modną, poszukiwaną osobistością. Wieść o jego meteorowem pojawieniu się, o jego złotych ramach, o hrabi-sekretarzu i świecie wtargnęła nawet w zakątki sielskie i poruszyła skromne zapasy fantazji. Jeden i drugi, przynęcony uprzejmą pogłoską o zamiarach nabycia dóbr, zbliżył się niezwłocznie do pana Gustawa, w nadziei, że sprzeda swój majątek milionerowi za wygórowaną cenę. Niejeden zjechał do Poznania w celu obejrzenia „pięknej” Amerykanki, inni zarażeni ogólną ciekawością, pomywani owym pędem przybycia do miasta pod pozorem interesów, i cisnęli się wieczorem do „Sportu”, gdzie krezus amerykański raczył się pojawiać. A gdy Gustawowstwo składało wizyty czy to u pani Łąkowskiej, czy to u Manieckich lub u mieszkającej w pensjonacie hrabiny Granetskiej, zastawali tam kilka osób polujących na sposobność do otarcia się o milionera, który górował czemś nad magnatami lokalnymi, posiadał urok osobliwszy.

Najpierwsza wkroczyła do salonu „ciocia” Szyperowa w dystygnowanej, lśniącej od gwiazdnych naszyć czerni, z uroczyszciami zsznurowanymi ustami.

Od chwili, gdy odebrała zaproszenie na co tygodniowe przyjęcie u pani Gustawowej, upominała się, by nie przyjść na oznaczoną godzinę, lecz jakie pół godziny później. Skoro jednak poczęła zbliżać się piąta, nie mogła zapanować nad nogami, unoszącami ją w mrowisko świetności i ukazała się pierwszą.

Spotkała się oko w oko z białą jak róża Maud, z którą trzeba było mówić po fran-

cusku Fatalnie! Błkotała przeto co ślina i chwila przyniosła na język. Gdy wyrzuciła zmieszany stek słów francuskich, przyjęło ją rzetelne zadowolenie z samej siebie, nawet pewien błogi zachwyt, którego ślad nie podzielała Miss Maud, gdyż nie mogła całkowicie ukryć ciszącego się na malinowe usta uśmiechu.

Wskazała fotel pani Józefinie.

Odsapnąwszy, ciocia ogarnęła bacznie okiem salon. Aczkolwiek Klitowiecwie zastali go przeładowanym i umeblowanym zarówno pretensjonalnie jak brzydko, Kornelia umiejącą ręką pousuwała z niego co najgorsze, oledrudkowe ozdoby ścian, oraz wapienne okazy berlińskiego smaku, chociaż o swoje mieszkanie przestała się troszczyć dawno. W pośrodku obszernej sali umieszczała wspaniałą palmę wachlarzową, otoczyła wiankiem fotelików i kozetek, inne palmy, rezerwowała tu i owdzie a nadto olbrzymie bukiety irysów i bżów, rozsiewających łube wonie wiosenne. W tem przystrojeniu salon nabrał egzotycznego wdzięku i robił wrażenie kiosku cieplarnianego.

Przed zachwyconą ciocią wyrósł pień w ciemnowisniewe omotane gazy. Spozstrzegłszy z przyległego pokoju znajomą twarz osoby, którą siostry Gustawa lekcewały, pani Katarzyna nabrała haust odwagi i zadebiutowała w jej obliczu jako mniej przebiegającym. Zresztą byle przekroczyć próg, a potem ukryć się w tłumie.

Pani Józefina powitała ją rada, że skończyła się francuska uwertura i poczęła żywo trzepać językiem. Rozsiadły się jak dwie kumoszki. Pani Katarzyna odetchnęła, czując, że jakoś to poszło, poczęło się jej roić, że

nie będzie potrzebowała ruszyć się z miejsca, gdy ujrzała wkraczającą panią Łąkowską, z bijącą w oczy ostentacyjnością i krzyczącą różnemi barwami siostrzenicą. Zgodnie z nakazami Kornelii pani Katarzyna podniosła się z wygodnego fotelu, szukając w głowie ujemnego frazesu powitalnego.

— Jak się cieszę!... — wyrzekła, przeżartą dostojnością nieznoszącej „magnificencji”, i dodała słodko: Pogoda taka piękna...

Wystarczyło to pani Łąkowskiej. Zabierając pani Józefinę na ubocze „kochaną przyjaciółkę”, poczęła:

— Jak pani do twarzy w tej tualecie! Piękna.

— To mąż kupił mi w Paryżu.

— Zapewne u Wortha — bąknęła pani Łąkowska, która znała to nazwisko z dawnych powieści francuskich.

— Nie, na wyprzedaży w jakimś wielkim magazynie — wyznała naiwnie pani Gustawowa.

Pani Łąkowska zachnęła się na słowo — „wyprzedaż” i poczęła poufnie półtonem:

— Przyjechał wczoraj mój krawny, dziedzic pięknych Omiarek, Wiktor Kazicki, przeznaczył chłopiec. Uchodzi za Antinosa, a że gospodarz wzorowy, więc dziwię się, że dotąd niezżony. Pragnęłabym przedstawić go kochanej pani, zapoznać go z Guciem, z którym będą mogli porozmawiać o finansach. Wiktor zna się na tem doskonale.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tników biorących udział w walce. Szczególna pochwała należy się oddziałom pułku piechoty z Koszyc imienia Cesarza Wilhelma II. Nr. 34 oraz zachodnio galicyjskiemu pułkowi pospolitego ruszenia Nr. 32, którym dowodzi pułkownik Perner i batalionowi pospolitego ruszenia Nr. 40. Na wschód od Gorycy Włosi ponownie masowym atakiem bez przygotowania artyleryjskiego chcieli się przedrzeć. Rezultat tego przedsięwzięcia nie był inny jak dnia poprzedniego. Utrzymaliśmy bez wyjątku nasze stanowiska. Żywa walka jaka się w nocy toczyła na tym odcinku przyniosła nam przeszło 150 jeńców w tem 2 oficerów. Nasi lotnicy w walce w powietrzu zestrzelili dwa nieprzyjacielskie samoloty, trzeci zestrzelono ogniem karabinowym koło Vertobjy. Dotychczasowy rezultat Włochów z walki z naszymi dzielnymi wojskami trwającej już przeszło od tygodnia nad Isoncem przedstawia się w dwukilometrowym rozszerzeniu ich stanowiska koło przyczółka mostowego Plava. W obszarze Flitsch i Ploeken jakoteż w kilku odcinkach frontu tyrolskiego wzmógł się obustronny ogień działowy. W południowym Tyrolu i na przełęczy Barcola nasze oddziały wywiadowcze wtargnęły do stanowisk nieprzyjaciela i wzięły załogę do niewoli.

(Z południowo-wschodniego teatru wojny).

Nie nowego.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 19 maja. Biuro Wolffa ogłasza Wielką kwatę główną dnia 19 maja:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Odpowiadaliśmy żywo na rosyjski ogień artylerii i miotaczy min między Aa a Dźwiną, na zachód od Łucka i po obu stronach kolei ze Złoczowa do Tarnopola oraz nad Narajówką.

Na froncie macedońskim nieprzyjaciół po niepowodzeniach dni ostatnich nie ponowił swych ataków. Ogień artylerii znów osłabł.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa wojska ks. Ruprechta: Między wybrzeżem a Saint Quentin wzmogła się działalność artylerii na kilku odcinkach i doszła w nocy do wielkiej zaciętości między Gavrelle z Acheville. Atak przedsięwzięty przez Anglików pod osłoną tego ognia po obu stronach gościńcach z Arras do Douai zламаł się w naszym ogniu obronnym. Podobnie bezskuteczne były natarcia nieprzyjacielskie na wschód od Monchy.

Grupa wojska Następcy Tronu niemieckiego: Nad Aisną i w Szampanii trwa dalej ożywiony ogień. Koło Braye zajęciem francuskiego rowu osiągnęliśmy dalszą poprawę naszego stanowiska. Na wzgórzu Zimowem odparto nocne natarcie Francuzów po zaciętej walce na granaty ręczne. Z powodu niepomyślnej pogody była czynność

lotnicza w ostatnich dniach szczupłą. Wczoraj zestrzeliliśmy dziesięć nieprzyjacielskich samolotów.

Pierwszy generalny kwaterymistrz:
Ludendorff.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 20 maja. Urzędowo ogłaszają dnia 20 maja:

(Z wschodniego i południowo-wschodniego teatru wojny).

Bez zmiany.

(Z włoskiego teatru wojny).

Dziesiąta bitwa nad Isoncem toczy się dalej. Piechota włoska wczoraj do południa zachowywała się dość beczynnie. Tem gwałtowniejsza była zwłaszcza w obszarze między Tolmein a Gorycą walka działowa. Na północnym skrzydle tego odcinka zbiorowa działalność naszych dział zmusiła nieprzyjaciela pod Auzza tkwiącego jeszcze na lewym brzegu rzeki, do cofnięcia się za Isonzo. Po godz. 3 po południu koło Vodice piechota nieprzyjacielska ponownie ruszyła do nadzwyczaj silnego ataku. Wywiązały się zacięte walki, z których w końcu po kilkugodzinnych zapasach pierś o pierś nasze waleczne wojska wyszły zwycięsko. W kontrataku zrzucono nieprzyjaciela ze wzgórza, przyczem poniósł on nader ciężkie straty. Tak samo na wschód od Gorycy po obu stronach doliny Rosenthal atak Włochów spełził na niczem. Na płaskowzgórzu Krasu nasz podjazd przywiódł z obwarowań nieprzyjacielskich 3 oficerów i trzydziestu żołnierzy.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 20 maja. Biuro Wolffa ogłasza: Wielką kwatę główną dnia 20 maja:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Nie zaszło nic szczególnego.

Front macedoński: Kilka ataków nieprzyjacielskich na stanowiska nasze na wzgórzu Kravice (na wschód od Cerny) odparto.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa wojska ks. Ruprechta: Pod Arras znowu wzmogła się czynność bojowa. Po obu stronach Monchy Anglicy wieczorem po krótkim przygotowaniu działowym ruszyli do ataku znacznymi siłami. Odparto ich doszczętnie. W ciągu nocy czynność artylerii między Aubeville a Queant była nadzwyczaj znaczna. Z brzaskiem dnia na tej linii rozpoczął się ogień nieustający o najwyższym natężeniu, poczem nastąpiły ataki na południe od Scarpe.

Grupa niem. Następcy Tronu: Nad Aisną nie zaszła istotna zmiana w sile ognia, natomiast w zachodniej Szampanii wzmagają się gwałtowne walki działowej. Zdobyte przez nas stanowisko pod Braye

utrzymano przeciw silnemu atakowi francuskiemu.

W walce napowietrznej i od ognia obronnego nieprzyjaciół wczoraj stracił 8 samolotów.

Pierwszy generalny kwaterymistrz:
Ludendorff.

Rewolucja w Rosyji.

Oświadczenie przeobrażonego rządu tymczasowego.

Petersb. Agencja telegr. donosi: Przeobrażony rząd tymczasowy ogłosił następujące oświadczenie: Zreorganizowany rząd tymczasowy, wzmocniony przedstawicielami rewolucyjnej demokracji, oświadcza, że wypisane na swym sztandarze idee wolności, równości i braterstwa, z których wykwitła wielka rewolucja rosyjska, w rzeczywistości zrealizuje. Jedność rządu tymczasowego przeprowadzona na podstawie następujących wytycznych jego przyszłej działalności:

1. Co się tyczy polityki zagranicznej, rząd tymczasowy, który w zgodzie z całym narodem odrzuca wszelką myśl o pokoju odrębnym, stawia sobie jawnie za cel przywrócenie powszechnego pokoju, który nie zmierza ani do panowania nad innymi narodami, ani do zabrania im ich dóbr narodowych, ani do zagarnięcia gwałtem cudzego obszaru, pokoju bez zaborów lub kontrybucji, na zasadzie praw narodów, które one same sobie nadały. W silnym przekonaniu, że upadek rządów carskich w Rosyji i wzmocnienie zasad demokratycznych w polityce wewnętrznej i zagranicznej w demokracjach sprzymierzonych dały nowy pochop dążeniom do trwałego pokoju i zbratania narodów, rząd tymczasowy przedsięwzięł kroki, aby przygotować zgodność z sojusznikami na podstawie oświadczenia z 9 kwietnia.

2. W przekonaniu, że klęska Rosyji i jej sojuszników byłaby nie tylko źródłem największej niedoli ludu, lecz także odsunęłaby w dal lub uniemożliwiłaby zawarcie pokoju na wymienionych podstawach, rząd tymczasowy wierzy silnie, że armia rewolucyjna Rosyji nie dopuści do tego, by wojska niemieckie zniszczyły naszych sojuszników zachodnich, aby potem rzucić się całą siłą swego oręża na nas. Trwałością podstaw demokracji armii, rozwój i wzmocnienie jej siły wojskowej zarówno zaczepnej jak i odpornej będą najważniejszym zadaniem rządu tymczasowego.

3. Rząd tymczasowy zwalczać będzie stanowczo i nieugięcie szerzące się w kraju niedomagania systematycznym wprowadzeniem kontroli, wykonywanej przez rząd i społeczeństwo i przez przywrócenie, rozsyłkę,

wymianę i rozdział produktów, a we wszystkich wypadkach, w których to będzie niedozwonne, zabierze się też do organizacji produkcji.

4. Zarządzenia wszelkiego rodzaju ku ochronie pracy będą celowo rozwijane.

5. Zastrzegając konstytucyjnie rozwiązanie sprawy oddania ziemi robotnikom i rozpoczęcie w tej mierze prac przygotowawczych, poczyni on wszelkie niezbędne zarządzenia, aby zabezpieczyć jak największą ilość produktów potrzebnych dla kraju ziemiopłodów i uregulować użytkowanie ziemi w interesie gospodarki społecznej i klas pracujących.

6. W dążeniu do przeobrażenia systemu finansowego drogą reform na zasadzie demokratycznej, rząd tymczasowy zwróci szczególną uwagę na znaczniejsze pociągnięcie klas posiadających do podatków bezpośrednich (podatku spadkowego, opodatkowania nadzwyczajnych zysków wojennych, podatku gruntowego i t. d.).

7. Prace w interesie wprowadzenia organów demokratycznych do samorządu będą wytrwale i szybko prowadzone dalej.

8. Rząd tymczasowy dołoży wszelkich starań, aby konstytuanta była zwołana do Petersburga jak najrychlej.

Stawiając sobie za cel urzeczywistnienie znaczonego programu, rząd tymczasowy oświadcza stanowczo, że praca owocna możliwa jest tylko pod warunkiem, że rząd posiadać będzie pełne i nieograniczone zaufanie całego rewolucyjnego ludu i mieć będzie prawo rozporządzania faktycznego całą pełnią władzy, aby w razie potrzeby zabezpieczyć zdobycze rewolucji i dalszy ich rozwój.

Zwracając się do wszystkich obywateli ze stanowczym a usilnym apelem w celu obrony jednolitości władzy wywalczonej przez rząd tymczasowy, oświadcza rząd tymczasowy, że w interesie dobra ojczyzny poczyni najenergiczniejsze zarządzenia przeciw wszelkiej próbie o charakterze kontrrewolucyjnym, oraz przeciw wszelkim anarchizującym, nielegalnym i gwałtownym czynom, które kraj dezorganizują i przygotowują grunt pod kontrrewolucję.

Rząd tymczasowy sądzi, że na tej drodze może liczyć na stanowcze poparcie każdego, komu miła jest wolność Rosyji.

Następują podpisy prezydenta ministrów ks. Lwowa i reszty ministrów.

Oświadczenie Kereńskiego.

Minister wojny i marynarki Kereński oświadczył podczas przyjęcia przedstawicieli prasy petersburskiej i moskiewskiej, że uda się na front, a jest przekonany, że za powrotem swym będzie mógł rozproszyć zupełnie pesymistyczne mniemania, panujące teraz nawet w kołach środkowych o armii rosyjskiej. Nie wątpi on, że wierna armia rosyjska potrafi spełnić obowiązek względem swej ojczyzny, oraz że ojczyzna uczyni wszystko, aby dopomóc armii swymi środkami materialnymi i moralnymi.

108)

PIOTR DAX.

TRUCICIELKA.

Część druga.

III.

(Ciąg dalszy).

Gdyby o Aurelego samego chodziło, z pewnością by odrzucił te pieniądze, lecz przyszłość Jerzego, jego szczęście zależało może od przyjęcia; lepiej więc z tem się nie spieszyć.

Ostatecznie, czyż nie dość już dokuczył tej kobiecie, aby nareszcie pozostawić ją w spokoju?

W ponurem zamyśleniu, rozważał treść tego listu.

Czy nie żartowano sobie z niego?...

Pytanie torturę się stawiało.

— Żartować sobie ze mnie?... Nie, to niepodobna! Możliwość istnieje... ta młoda dziewczyna może znajdować się w Paryżu... Co do tych pieniędzy, stanowią tylko nędzne wynagrodzenie... Dowiem się...

Oczy jego padły na wyrazy:

„Najważniejszą rzeczą jest, żeby pan niezwłocznie rozpoczął działania...”

Marceli Lambre nie lubił, żeby mu kto doradzał; nie lubił, żeby się mieszało w jego sprawy, lecz ta nieprzyjemność była złagodzona myślą o synu.

Tak, przed niczem się nie cofnie dla szczęścia Jerzego.

Czyż właściwie, obecność jego w Glo-rioles była tak niedozwonna, że nie mógł się oddalić?

Pojedzie do Paryża.

Tak też uczynił zaraz nazajutrz.

Tego samego dnia, hrabina spotkała Jerzego dość wczesnym rankiem, na placu l'Etoile.

Przedewszystkiem zbadła, czy młody człowiek był sam: wiedziała, że list został posłany i przezuwała, że Aureli przybędzie do Paryża.

Jerzy zobaczył ją dopiero, gdy była blisko niego.

Irena błogosławiła przypadkowi, który ich razem sprowadził, bo nie chciała przynajmniej przez czas jakiś pokazać się na ulicy du Vieux Colombier.

Rozmawiali chwilę, a potem Irena rzekła:

— Nie zobaczę się z tobą, drogie dziecko, aż może za dwa tygodnie. Wyjeżdżam z Paryża. Skoro tylko wrócę, jedną z pierwszych moich czynności będzie dowiedzieć się, czy stan twojego zdrowia znajduje się ciągle pomyślny.

— Pani opuszcza Paryż? — spytał Jerzy.

— Tak... ale tylko na kilka dni.

— Tem lepiej... Przyzwyczaiłem się do myśli, że mam panią blisko siebie i smutno byłoby mi teraz, gdyby pani mnie opuściła.

— Kochane dziecko!... — szepnęła hrabina de Rocheffleur wzruszona — opuścić ciebie, o! nie!

Oboje mieli w ręku bilety z numerami omnibusów.

— Jestem szczęśliwy, że miałem zaszczyt panią spotkać, ale nie chcę, żeby pani przeze mnie straciła bilet.

Hrabina rękę mu podała.

— Do widzenia — rzekła — do widzenia, moje dziecko... Nie przed upływem dwóch tygodni, nieprawdaż?

Zaprowadził ją do omnibusu i rozeszli się.

Tego samego wieczora Aureli Lambre zajeżdżał do hotelu przy ulicy du Vieux Colombier.

Jerzy był nieco zdziwiony przybyciem ojca, lecz ten, całując go, powiedział, że nie mógł się doczekać wakacji, tak mu było tęskno i Jerzy uwierzył.

Aureli Lambre nie był człowiekiem lubiącym wykręty, a przynajmniej nie umiał i nie lubił ociągania.

Podróż jego miała swój cel, nie chciał czekać, czynić przygotowań, aby dojść do niego.

Tego samego wieczora zabrał się do rzeczy.

Pomówiwszy o różnych obojętnych przedmiotach, o owych nie nie znaczących rzeczach, o których się mówi po długim niewiedzeniu, wspomnieli o Arcachon... o młodej panience z kermaszu.

— Czy nigdy, moje dziecko, nie spotkałeś jej w Paryżu? — spytał.

Szczerze i uciekając, Jerzy odpowiedział:

— Owszem, niedawno... na balu w Elizeum.

— Zawsze taka ładna?

— Jeszcze ładniejsza, ojcze.

Aureli milczał przez kilka minut, a potem zapytał:

— Czy wiesz, w jakim jest wieku?

Jerzy popatrzył na niego.

„Hrabina o to samo mnie pytała...” pomyślał.

— Czemu mnie o to pytasz, mój ojcze?..

— Ba, moje dziecko, żeby się dowiedział, czy nie mogłoby się z tego skojarzyć... małżeństwo... Podobają ci się temu pięć lat, jeżeli jeszcze teraz się podoba, nie widzę dla czego miałbyś zamykać oczy, zamiast je otworzyć... Masz wszystkie warunki, aby kobieta szalała za tobą...

— Ojcze!... ojcze!...

— Słuchaj... jeżeli czujesz, że ta młoda dziewczyna... Jakże ona się nazywa?

Zmieszany i wzruszony Jerzy szepnął:

— Panna Hilberta Grandjean...

— Jeżeli czujesz, że panna Hilberta Grandjean może ciebie uczynić szczęśliwym, jeżeli ją kochasz, powiedz mi... Nie strać mego czasu przyjechawszy do Paryża; pójdę ciebie oświadczyć...

— Ojcze!...

— Mój miły, posiadasz wszystko, czego potrzeba, aby być przyjętym... Jeśli byśmy dostali kosza, poszukamy gdzieś indziej.

Jerzy nie nie odpowiedział.

Był oszołomiony.

Starał się zżęcznie odwrócić rozmowę, tak mało spodziewał się tej propozycji.

Aureli go zawrócił z drogi.

— Po co mamy mówić o czem innym? Pozostawmy przy tym przedmiocie. Czybyś miał tajemnicę przedemną, Jerzy?

— Nie, żadnej.

— W takim razie moje dziecko, powiedz mi szczerze, czy pragnąłbyś poślubić pannę Grandjean?... Czy już zadawałeś sobie to pytanie, czy chcesz może się namysleć?

— Ojcze, możnaby przypuścić, że tylko po to tu przyjechałem!

— A jednak, całkiem przypadkowo, w rozmowie, przyszło mi to na myśl! Zmieszany się, Jerzy, gdy ci wspomniałem o tej młodej osobie i to mi dało do myślenia. Pragnę twojego szczęścia, moje dziecko, chcę, abys się połączył z kobietą, którąś kochał, nie życzę sobie, aby twoje życie było osamotnione. Potrzebujesz wyrzec tylko słowo, abym zaczął działać. Nie jesteś milionerem, ale niezależna sytuacja majątkowa pozwala ci wziąć sobie żonę według własnego wyboru...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Program „kadetów“.

Centralny komitet stronnictwa „kadetów“ ogłosił odezwę, w której powiedziano, że mimo dymisji Miliukowa i ostatecznego ustąpienia jego z gabinetu, jakoteż mimo trudnego stanowiska jego kolegów politycznych, którzy pozostali w rządzie, komitet sądzi, że wielkie niebezpieczeństwo grożące ojczyźnie wymaga od tych członków stronnictwa bezwarunkowego zaparcia się siebie. Stronnictwo „kadetów“ oświadcza, pochwalając stanowczą obronę interesów międzynarodowych Rosji przez Miliukowa, że jak dotąd, tak i nadal darzyć będzie zaufaniem tylko taką politykę, która polega na nierozłącznym złączeniu z sojusznikami i ma na celu strzeżenie praw, godności i żywotnych interesów Rosji. Stronnictwo dlatego poleca swym przedstawicielom w nowym gabinecie, by pilnie baczili, aby te zasady bezwarunkowo były utrzymane.

Mowa Kereńskiego na kongresie włosciańskim.

Nowy minister wojny Kereński wygłosił na kongresie przedstawicieli włosciań przemówienie, w którym powiedział: Musimy pokazać światu, że umiemy nie tylko burzyć, lecz także tworzyć. Zwracając się następnie do licznych wysłanników włosciań, pełniących służbę wojskową, Kereński rzekł: Wzywam was, byście dokonali ostatniego bohaterskiego wysiłku. Jestem sługą waszym, dopomóżcie mi, pokażcie światu, że wojsko rosyjskie nie jest zniszczoną świątynią, że jest silne, potężne, straszne, że zdoła zdobyć sobie szacunek, zdoła obronić wolną demokratyczną republikę rosyjską. Objąłem trudne zadanie utwierdzenia karności w wojsku. Karność ta jest potrzebna nie tylko na froncie, lecz także w kraju, aby utrzymać wolność wywalczoną aż do zobrania się konstytuanty. Kereński zakończył słowa: Niebawem udam się na front, pozwólcie mi powiedzieć tam w rowach strzeleckich, że chłopcy rosyjscy chcą mieć ziemię, która im należy się, a której żadna siła nie zdoła im już odebrać, ale pozwólcie także powiedzieć mi, że aby dojść do tego, chłopcy żądają, by każdy z poświęceniem spełnił swój obowiązek.

Wielu przedstawicieli chłopów uściślało Kereńskiego, inni posadzili go na krzesło i ponieśli przez obszerną salę domu ludowego aż do samochodu.

Nowe ministerstwa.

Rząd zarządził utworzenie następujących nowych ministerstw: pracy, poczty i telegrafu i opieki publicznej.

Ks Szachowski został mianowany ministrem dla akcyi pomocniczej. Kierownictwo urzędu aprowizacyjnego powierzono tymczasowo ministrowi skarbu Szingarewowi.

Kongres muzulmanów.

Berneński *Bund* donosi, że w przyszłym tygodniu obradować będzie w Moskwie wszechrosyjski kongres muzulmanów, aby zaprotestować przeciw imperialistycznemu programowi „kadetów“.

Powrót rosyjskich rewolucjonistów.

Tak zwany czerwony pociąg, t. j. osobny pociąg z rosyjskimi rewolucjonistami, po wielkich manifestacjach socjalistycznych odszedł ze Sztokholmu do Petersburga. Większość wracających do kraju należy do radykalnej partii, oświadczającej się bezwarunkowo za pokojem, dlatego też nie przybyli na uroczystość urządzoną na ich cześć przez Brantingę.

Smutne wiadomości.

Afton Bladet donosi z Finlandyi: Socjaliści wykonywują w Finlandyi formalne panowanie gwałtu. Według listunadeszłego z portu fińskiego Rauno, strajkujący robotnicy zmusili służbę telegraficzną do wstrzymania pracy przez trzy dni. Inny list donosi, że w Rauno, będącym portem importowym Finlandyi, panuje od tygodnia strajk generalny. Wszelki ruch kolejowy spoczywa. Robotnicy wszęki co chcą. Utworzyli oni swą własną policję i nie chcą podlegać żadnej zwierzchności.

W dzienniku *Russkaja Wola* Andrejew zamieścił artykuł, w którym powiedziano: Rosji grozi śmierć bliska. Nie wiem, czy będzie ona żyła jeszcze za pół roku, lub za miesiąc, czy zaraz ma zginąć. Omówiwszy w wymownych słowach strasliwą klęskę głodową, panującą zwłaszcza po miastach, Andrejew powiada dalej: Do przyszłych zbiorów jeszcze daleko. Nie wiadomo, co tymczasem zajść może. Może jeszcze czas jakiś pociągniemy, ale być też może, że za tydzień wszyscy będą głodni. Armia opuści rowy strzeleckie i wtargnie do kraju, niszcząc wszystko. W końcu Andrejew mówi o rozprężeniu w wojsku i twierdzi, że Rosja już zdradziła swych przyjaciół i sojuszników.

Dalsze szczegóły.

Politiken donosi z Petersburga: W kołach rządowych panuje przekonanie, że zgromadzenie konstytucyjne zbierze się najpóźniej w październiku. Przygotowaniami kieruje komitet, do którego należą przedstawiciele wszystkich stronnictw. Czynne i biernie prawo wyborcze otrzymają wszyscy obywatele ponad 20 lat życia, a także i członkowie rodziny Romanowych, którym jednak przez czas trwania więzienia przysługiwać ma tylko biernie prawo wyborcze.

Morning Post otrzymał depeszę z Petersburga, że usposobienie w Rosji na ogół jest teraz lepsze, lecz ciągle zdarzają się jeszcze wielkie wykroczenia na prowincyi.

Pewien współpracownik dziennika *Bund*, doskonale obeznany ze stosunkami w Rosji píše: Rada robotniczo-żołnierska w przeważającej większości reprezentuje umiarkowaną lewicę, występującą przeciw dzikim zlewicy, t. j. zwolennikom Lenina i przeciw dzikim z prawicy, t. j. zwolennikom Plechanowa. W nowym gabinecie październikowcy tracą jedno miejsce, „kadeci“ zyskują jedno, t. zw. postępowcy zatrzymują dotychczasowe dwa miejsca, socjaliści otrzymali 5 miejsc.

Minister spraw zagranicznych Tere-szenko ma lat 36, jest postępowcem, wybitnie demokratycznie usposobionym, a w polityce zagranicznej przedstawia się jako karta niezapisana. Majątek jego wynosi 60 milionów, jest on wielkim właścicielem dóbr i królem cukrowym.

Kereński, który jest właściwie przywódcą radykalnego włosciaństwa, cieszy się niemałym wpływem w armii. Minister rolnictwa Czernow był dotąd wychodzącą politycznym w Szwajcaryi, gdzie w Genewie prowadził tygodnik rosyjskich rewolucjonistów i reprezentował ich na konferencyi Zimmerwaldzkiej. Wrócił on niedawno drogą na Paryż. Jest zaprzyjaźniony z Kereńskim.

Minister aprowizacji Pieszechnow jest jednym z założycieli stronnictwa socjalnych narodowców, którzy idą zawsze razem ze stronnictwem radykalnych włosciań. Minister pracy Skobielew aż do wyboru jego do terazniejszej Dumy uczęszczał na Technikę w Wiedniu. Był członkiem wydziału akademickiego stowarzyszenia rosyjskich studentów w Wiedniu. Jest minimalistą.

Minister poczty Cereteli był długi czas na wygnaniu w Syberyi. Jest minimalistą i przeciwnikiem pokoju odrębnego. Także minister sprawiedliwości jest minimalistą. Szachowski jest „kadetem“ i występuje za współdziałaniem z umiarkowanymi socjalistami. Także Grimm jest „kadetem“. Był on przedtem rektorem Uniwersytetu petersburskiego i zawsze był w opozycji przeciw dawnym rządóm.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą dnia 20 maja wieczorem: Nad Isonzem walczono dziś zawiązanie o Monte Santo. Wojska nasze zwycięsko utrzymały swe stanowiska. *Biuro Wolffa* ogłasza dnia 20 maja wieczorem: Ataki Anglików na południe od Scarpy, o których doniesiono dziś rano, odparto przyczem nieprzyjaciół poniosł ciężkie straty. Pod Laffaux częściowe natarcia Francuzów pozostały bez skutku.

Włoska ofenzywa.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Ósmy dzień bitwy nad Isonzem zgótował Włochom wielką klęskę. Musieli oni w obszarze Loga-Bodres, gdzie d. 14 b. m. udało się im przerzucić kilka oddziałów przez Isonzo, ustąpić napowrót z tego wąskiego kawałka, który wywalczyli byli kosztem najkrwawszych ofiar. Nasza artylerja zniszczyła gniazda włoskie w tym odcinku brzegu Isonza i odpędziła napowrót na brzeg prawy. Wszelkimi siłami Włosi starali się utrzymać tam i obwarować stanowiska, które tworzyłyby przywrócić stanowi. Starali się urządzić prom, aby sprowadzać coraz to nowe posiłki. Ale trzymano punkt przewozu w ogniu tak, że nieprzyjaciół poświecał tam tylko bezużytecznie ludzi i materiały. Równocześnie nasze linie strzeleckie z taką wytrwałością trzymały w kleszczach oddziały, które usadowiły się były na lewym brzegu, że nie mogły się one w żaden sposób rozszerzyć. Zagwożdżeni w ten sposób i narażeni na ogień naszej artylerji Włosi, aby ratować się przed zupełnym zniszczeniem, musieli w końcu cofnąć się na brzeg drugi. Piechota nasza, która tuż przy nich tkwiła, natychmiast podążyła za nimi i zabrała n.eo jeńców. Tak zakończyła się walka w tym odcinku, jedna z najcięższych i uporeczywszych w całej olbrzymiej bitwie, świetnym sukcesem naszego oręża. Przedpo-

łudnie dnia wczorajszego głównie było wypełnione walkami obu artylerji. Włoska artylerja usiłowała zwalczyć naszą, ale napróżno, pozostaliśmy górą. Dopiero około 3 po poł. piechota włoska ruszyła do szturm. Natarcie zwrac ło się głównie przeciw stanowisku na wzgórzu Vodia a rozbiło się o zjednoczony ogień naszych dział, karabinów maszynowych i karabinów piechoty. Gdziekolwiek oddziały włoskie w rozpaczliwym naporze dotarły do naszych rowów, odpędzono je w walce wręcz i granatami ręcznymi. Nowe nagromadzenie wojsk przeznaczonych do szturm, nasza artylerja przytrzymała na miejscu, pracując dzień i noc. Po obu stronach doliny Rosenthal odparto również ataki włoski. Ósmy dzień dziesiątej bitwy nad Isonzem przyprawił Włochów tylko o nowe ofiary a nie zaprowadził ich ani o krok dalej. Nam natomiast dał odzyskanie utraconego kawałka frontu, wobec czego niepowodzenie nieprzyjaciela okazuje się jeszcze większem.

Wojskowy sprawozdawca *Basler Nachrichten* omawia na podstawie komunikatów austro-węgierskich i włoskich dotychczasowy przebieg dziesiątej bitwy nad Isonzem i powiada: Należy spodziewać się, że dziesiąta bitwa nad Isonzem potrwa jeszcze jakiś czas, ale już dziś można uważać za rzecz pewną, że Włochom i tym razem nie udało się złamać oporu austro-węgierskiego.

Opisy dotychczasowych walk, podane przez dzienniki włoskie wskazują, że straty krwawe włoskie były wprost niesłychane. *Corriere della Sera* píše, że przygotowania włoskie do ataku na Kuk trwały 14 miesięcy.

Podług informacji *Biura Reutersa*, ciężka artylerja angielska bierze udział w ofensywie włoskiej i niesie znaczną pomoc.

Włoskie kłamstwa.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: *Neue Zuercher Ztg.* dnia 14 b. m. zamieściła następującą notatkę z Rzymu: Urzędowo ogłaszają, że udało się flocie włoskiej w ciągu ostatnich trzech tygodni zatopić na morzu Śródziemnem 13 austro-węgierskich łodzi podwodnych. Za dużo byłoby zachodu, gdyby chciano wystąpić przeciw świadomemu nieprawdziwym urzędowym doniesieniem włoskim w formie, na jaką te kłamliwe doniesienia zasługują. Stwierdza się tylko na podstawie informacji ze strony kompetentnej, że w r. 1917 tylko jedna łódź podwodna nie wróciła ze swej wyprawy, że więc należy się liczyć z jej utratą.

Austro-węgierscy jeńcy w Danii.

Pierwszy transport jeńców wojennych austro-węgierskich z Rosji, którzy mają korzystać z gościnności w Danii, przybył we środę do Aarhus. Składa się on z 250 wojskowych i jednego księdza.

Bitwa morska u wybrzeży Flandryi.

Z Berlina telegrafują: Rankiem d. 20 b. m. przed wybrzeżem Flandryi stoczono krótką walkę straży przednich między niemieckimi a francuskimi torpedowcami. Nieprzyjaciół otrzymał kilka celnych strzałów artylerji. Nasze torpedowce wróciły bez strat i uszkodzeń.

Szef sztabu admirałskiego marynarki.

Atak na Konstancę.

Biuro Wolffa ogłasza: Dnia 17 maja przed południem trzy rosyjskie łodzie samolotowe zaatakowały Konstancę. Dzięki natychmiastowej obronie niemieckich samolotów i dział, tylko jedna z łodzi zdołała przybyć nad miasto i rzucić bomby. Szkody nie było. W pościgu udało się naszym samolotom zestrzelić wszystkie trzy nieprzyjacielskie łodzie samolotowe. Jedną z nich nieznanie uszkodzoną zabrano wraz z załogą, z drugiej zabrano załogę do niewoli. Równocześnie samoloty niemieckie zaatakowały krążowniki nieprzyjacielskie i kontrtorpedowce, które chciały ostrzeliwać Mangalię. Osiągnięto kilka celnych rzutów na jeden z kontrtorpedowców. Mimo silnego ognia i walki w powietrzu z lotnikami nieprzyjacielskimi, nasze samoloty powróciły nietknięte.

Szef sztabu admirałskiego marynarki.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Biuro Wolffa donosi: Nasze torpedowce krążące po Hovfden napotkały w nocy z dnia 17 na 18 b. m. większy parowiec angielski, jadący pod eskortą kontrtorpedowców i zatopiły go. Jeden z kontrtorpedowców uszkodzono kilkoma strzałami armatnimi. Torpedowce nasze wróciły następnie nietknięte do punktu oparcia.

Na Oceanie Atlantycznym i w Kanale angielskim zatopiono: 8 parowców, 2 żaglowce, 1 statek rybacki, ogólnej pojemności 23.000 tonn.

Wedle ostatecznych zestawień w miesiącu kwietniu skutkiem działań wojennych mocarstw centralnych zniszczonych zostało 1.091.000 tonn rejestrowych brutto pojemności okrętów handlowych. W cyfrze tej mieści się 822.000 rejestr. brutto okrętów handlowych nieprzyjacielskich, wśród nich zaś 664.000 tonn rejestrowych brutto okrętów angielskich. Łódź podwodna U. 35 podczas jednego tylko przedsięwzięcia zatopiła z tej liczby 80.000 tonn rejestrowych brutto. Łodzią tą dowodzi kapitan Teriere.

W Izbie lordów oświadczył lord Meadh na posiedzeniu w dniu 10 maja, że w Kanale został zatopiony parowiec „Rotorna“, który wiozł 100.000 sztuk zabitego bydła i inne środki żywności.

Mac Narara oświadczył dnia 9 maja na posiedzeniu Izby gmin, że oprócz podanych przez admiralicję strat okrętów od dn. 15 stycznia zatopionych zostało 15 angielskich okrętów handlowych.

Z Londynu telegrafują: Zatopienie okrętu „Cameronia“ nastąpiło po południu przy spokojnym morzu. Łódź podwodna była niewidzialna. Eksplozja była straszliwa. Wielu członków załogi i kilkunastu żołnierzy zostało zabitych lub zranionych. Okręt zatonał w ciągu 30 minut.

Według wiarygodnych wiadomości z Londynu, zestawienie ogłoszone przez ministerstwo wojny wymienia nazwiska 600 żołnierzy angielskich, którzy zatopili na okrętach przewożowych, zatopionych przez niemieckie łodzie podwodne.

Jedno z pism norweskich donosi, że niemiecka łódź podwodna w porcie Aleksandrowo zatopila przed dwoma tygodniami parowiec angielski węglowy pojemności 7000 tonn. Łódź podwodna rozrzuciła miny za sobą tak, że okręty rosyjskie nie mogły jej ścigać.

Komunikaty bułgarskie.

Bułgarski sztab generalny ogłasza dnia 18 maja:

Front macedoński: Po wczorajszej krwawej klęsce Francuzów na Cerwena Stena i koło wzgórza 1248 czynność bojowa w ciągu dnia była dość słaba. W łuku Cerny nieprzyjaciół po sześciogodniowym potężnym przygotowaniu działowym wykonał dwa gwałtowne ataki na odcinek niemiecki, które doszczętnie odparto, po części w półtoragodzinną walkę wręcz, przyczem nieprzyjaciół poniosł krwawe straty. W okolicy Mogleny znaczny ogień działowy. Po obu stronach Wardaru słaba czynność artylerji i utarczki wysuniętych naprzód posterunków. W nizinie Serres znaczny ogień działowy. Między Strumą a Erneköj nieprzyjaciół próbował ruszyć naprzód, ale go zatrzymano ogniem.

Front rumuński: Na wschód od Isacey i pod Tulceą skąpy ogień karabinowy, Z dnia 19 maja: Po krwawych stratach nieprzyjaciela na froncie macedońskim w dniu 16 b. m. i w czasie nocnych ataków z dnia 16 na 17 b. m. była dziś czynność bojowa słabsza. Jeden z bułgarskich oddziałów wywiadowczych przedsięwziął wyprawę na wschodni brzeg jeziora Presba i wtargnął do nieprzyjacielskich rowów strzeleckich, zwał przywiódł siedmiu jeńców. Próbę nieprzyjaciela posunięcia się naprzód na wschód od Dobropolja udaremnił ogniem. W północnej części doliny Serres posunęły się naprzód nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze, zostały jednak odparte przez bułgarskie straże.

Front rumuński: Dwa nieprzyjacielskie kontrtorpedowce ostrzeliwały Mangalię. Odpędziły ich bułgarskie baterie nadbrzeżne i samoloty.

Plotki o prześladowaniu żydów w Palestynie.

Co do wiadomości rozpuszczanych w ostatnim czasie przez zagraniczną prasę o rzekome prześladowaniu żydów w Palestynie otrzymało *Biuro Wolffa* od Towarzystwa żydowskiego dla niesienia pomocy w Berlinie następujące telegraficznie nadeszłe informacje: Powiat Jaffa, został ze względów wojskowych opróżniony z całej ludności, lecz rolnikom pozwolono pozostać. Z samego miasta Jaffy musieli mieszkańcy wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra, która nakłada nowe obowiązki na kolonię żydowską w Palestynie i i organizacje żydowskie. Turecki głównokomenderujący Dżemal basza starał się być przyjszy musieli mieszkanców wyemigrować. Wśród nich było 7000 żydów. Udał się oni z razu do położonej o 18 klm. na północ miejscowości Peteschikweh, zwał stopniowo wyruszał dalej. Ponieważ ci ludzie z powodu braku środków transportowych, mogli tylko niewiele dobytku z sobą zabrać i ponieważ wydarzyły się wykroczenia, panuje wśród nich nędra

wyczerpania i wypadki nieszczęśliwe; wypadków śmierci dotąd znanych jest cztery. Wszelkie inne przesadne wiadomości są nieprawdziwe. Opróżnienia Jerozolimy dotąd nie zarządzono

Wojsko amerykańskie w Anglii.

Biuro Reutersa donosi: Pierwszy kontyngent wojska amerykańskiego, a mianowicie oddział sanitarny przybył do Anglii.

Konferencje w Sztokholmie.

Na konferencję socjalistyczną przybyli do Sztokholmu między innymi z Austrii Ellenbogen, Seitz, Hueber, Renner, Hartmann i ukraiński poseł socjalistyczny Wityk.

Sekretariat otrzymał zawiadomienie, że delegaci mniejszości niemieckiej udzielono pasportów.

Porządek specjalnych konferencji ustalono, jak następuje: Dnia 21 i 22 maja delegacja bułgarska, dnia 23 i 24 maja delegacja niemiecka, albo też i delegacja finlandzka, dnia 25 i 26 maja delegacja austriacka, dnia 29 i 30 maja delegacja węgierska.

Ministra Stauninga, którego sprawy urzędowe zatrzymały w Kopenhadze, zastępować będzie w międzyczasie pani Nya Bang.

Socialdemokraten donosi, że współpracownik tego pisma próbował naprośno odbyć wywiad z austriackimi socjalistami. Podczas zebrania wieczornego poseł Hueber nawet prosił, aby usunięto ze stołu netatnik.

Svenska Dagbladet pisze, że poseł Ellenbogen nie chciał odbyć wywiadu, aby zapobiedz wszelkim nieporozumieniom. Wyraził on życzenie, aby ważne oświadczenia Bethmanna Hollwega o Rosji dostały się do powszechnej wiadomości, co z pewnością wpłynie dodatniej na panujące usposobienie pokojowe.

Holendersko-skandynawski komitet socjalistyczny wydał manifest, w którym powiedziano: Pod wpływem rewolucji rosyjskiej i ogromnych nadziei, które ona wywołała, holendersey delegaci w łonie międzynarodowego Biura socjalistycznego dali inicjatywę w sprawie zwołania konferencji wszystkich sekcji międzynarodówki, na którą zaproszono wszystkie przyłączone stronnictwa a co do państw wojujących zarówno stronnictwa większości i mniejszości, a prócz tego nowo powstałe podczas wojny stronnictwa. Inicjatywę przyjęto sympatycznie. Jest ona poważną próbą przywrócenia międzynarodówki socjalistycznej jako czynnika potęgi robotniczej i utworzenia przez nią podstawy powszechnego pokoju na zasadzie tradycyjnych myśli przewodnich kongresów socjalistycznych. Celem konferencji, które rozpoczęły się dnia 15 maja, jest sprecyzowanie stanowiska różnych partii względem przesilenia światowego i konkretnych rozwiązań sprawy pokojowej, sformułowanie o ile możliwości wspólnego programu opartego na poglądach socjalistycznych, a wreszcie zbadać możliwości przyścia do skutku powszechnej konferencji.

Tymczasem także Rada robotniczo-żołnierska w Petersburgu dała inicjatywę do zwołania powszechnej konferencji, co komitet holendersko-skandynawski wita z radością jako oznakę nowych głębokich dążeń klasy robotniczej, która coraz bardziej zdaje sobie sprawę o wzrastającej ciągle potrzebie zmobilizowania wszystkich sił międzynarodowego proletariatu przeciw imperializmowi, aby dać nareszcie światu ostateczny, trwały pokój powszechny. Międzynarodówka nie reprezentuje interesów żadnej ze stron wojujących, musi iść własnymi drogami i służyć własnym celom, które nie są czem innym, jak celami ludzi w ogóle, oraz w stanowczej chwili rzucić na szalę obok tradycyjnych sił istniejącego ustroju wszystkie siły proletariatu.

Komitet zadanie to uprawiać będzie sprężysto i wytrwale pomimo wszelkich trudności, na jakie mógłby napotkać. W tym duchu utworzył się on w Sztokholmie jako nieustający ośrodek organizacyjny proletariatu na rzecz pokoju socjalistycznego.

Z Ameryki.

Nikaragua zerwała stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

Senat Stanów Zjednoczonych przyjął dodatek do budżetu wojennego, przeznaczający 400 milionów dolarów w celu bezwzględnego nabycia floty handlowej.

Kanadyjski minister-prezydent Borden zapowiedział natychmiastowe wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej, opartej na poborze rekruta.

Petit Journal donosi, że przybył do Nowego Jorku amerykański ambasador w Wiedniu Penfield.

Projekt zniesienia ustawy o wywłaszczeniu.

Z Berlina telegrafują: Projekt ustawy w sprawie zniesienia postanowień o wywłaszczeniu we wschodnich prowincjach zawiera tylko jeden artykuł, który brzmi: Paragrafy 13—22 artykułu I. Nr. 10 ustawy o zarządzaniu dla wzmocnienia niemieckiej w prowincjach Prus wschodnich i Poznańskiej z dnia 8 marca 1908 r. zostają zniesione.

W uzasadnieniu powiedziano:

Paragrafem 13 ustawy z dnia 8 marca 1908 o zarządzaniu dla wzmocnienia niemieckiej w prowincjach Prus wschodnich i Poznania — w powiatach, w których zabezpieczenie zagrożonej ziemi niemieckiej możliwe jest tylko przez wzmocnienie i zaokrąglenie osad niemieckich — dano rządowi prawo nabywania gruntów przy pomocy kolonizacji o ogólnej przestrzeni nie przekraczającej 700.000 hektarów, w razie koniecznym w drodze wywłaszczenia.

Prawo to zostało w ciągu 9 lat wykonane tylko na podstawie jednej decyzji rządu w jesieni 1912 r. i dotyczyło 4 dóbr o przestrzeni 1655 hektarów, które przeszły w posiadanie komisji kolonizacyjnej. Pominąwszy te wypadki, komisja kolonizacyjna dążyła do wypełnienia swych zadań bez użycia prawa o wywłaszczeniu. Ogółem skolonizowano od r. 1908 wyjąwszy dwa lata wojny, obszar 105.671 hektarów i utworzono 8066 osad. Wobec tego rząd państwowy ze względu na położenie polityczne stworzone wojną i manifestacją sprzymierzonych Cesarzy z dnia 5 listopada 1916 r. uważał za rzecz uzasadnioną zrezygnować z użycia wywłaszczenia w przyszłości według ustawy z roku 1908 i postanowienia tej ustawy także formalnie pozbawić mocy prawnej.

KRONIKA.

Lwów, 21 maja 1917.

— W gmachu Izby handl. Ul. Akademicka 17. Wystawa Dzieł Sztuki. Wystawa otwarta od godziny 11-tej przed południem do 7-mej wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na fundusz warstwow i narzędzi rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy.

Kalendarz.

Wtorek (22 maja):

Julii panny. — Wiskawa bł. — Nykołaja i Isaji.

Wschód słońca o godzinie 3 33 rano, zachód słońca o godzinie 7 08 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południu + 8 C

Obwieszczenie.

Wzywa się niniejszem wszystkich niemieckich poddanych, obowiązanych do służby wojskowej urodzonych w roku 1900, aby bezzwłocznie zgłosili się w cesarsko-niemieckim konsulacie we Lwowie osobiście lub pisemnie i przy przedłożeniu dokumentu urodzenia, celem wpisania ich do list.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę na to, że oprócz wezwanych powyżej, mają się zgłosić także wszyscy wzywani dotąd, lecz jeszcze nie zgłoszeni niemieccy poddani, obowiązani do służby wojskowej, urodzeni w latach 1869 do 1899, przebywający w Galicji i na Bukowinie bez różnicy, czy dotychczas zgłosili się w jednej z k. Komend powiatowych (Königl. Bezirkskommando) w Niemczech, poddali się przeglądowi, względnie zostali wymustrowani (ausgemustert).

Dalej wskazuje się na to, że wszystkie zmiany miejsca pobytu należy podać do wiadomości c. konsulatowi w przeciągu 48 godzin.

Niestosowanie się do powyższego wezwania będzie surowo karane według praw wojennych.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1917.

Cesarsko-niemiecki konsul generalny:

Heinze.

— *Wiener Ztg.* z dnia 20 maja b. r. ogłosiła obwieszczenie P. Ministra handlu z dnia 18 maja 1917 w sprawie wydania statutów dla wydziału Głównego gospodarki wojennej i przejściowej.

— *Nowe rozporządzenia ministerialne* *Wiener Zeitung* z dnia 19 maja b. r. ogłosiła rozporządzenie P. Ministra robót publicznych z dnia 11 maja 1917 w sprawie ustanowienia inspektorów zaopatrzenia w węgiel, oraz rozporządzenie Urzędu żywienia ludności z dnia 14 maja 1917, wydane w porozumieniu z interesowanymi Ministerstwami, w sprawie wprowadzenia w obrót jarzyn i owoców, oraz preparatów jarzynowych i owocowych, które wprowadzono do Austrii.

— **Konkurs.** Termin do wnoszenia podań o przyjęcie kandydatów do c. k. wojskowych szkół realnych, c. k. Akademii wojskowej Cesarza Franciszka Józefa i c. i k. technicznej Akademii wojskowej z przeznaczeniem do c. k. obrony krajowej upływa z dniem 31 maja 1917.

Blizsze warunki przyjęcia zawiera *Gazeta Lwowska* nr. 106.

— **Zarząd gminy m. Lwowa** wzywa wszystkich uprawnionych do poboru nafty t. j. zarządców zakładów, właścicieli domów (oświetlenie klatki schodowej) rękodzielników, by zgłosili się w celu podjęcia legitymacji uprawnionych do poboru przyznanej ilości nafty w Biurze rozdawnictwa kart spożycia ul. Karola Ludwika l. 3, w oddziale naftowym.

— **Ruch prywatnych pakietów do poczt polowych.** Z dniem dzisiejszym dopuszczono pod ustanowionymi warunkami ruch prywatnych pakietów do poczt polowych nr. 349 i 438, natomiast wstrzymano ruch do poczt polowych nr. 175, 183, 184, 270, 271 i 371.

— **Dodatek wojenny do podatków bezpośrednich.** Na zarządzenie Ministerstwa skarbu ogłasza krajowa dyrekcyja skarbu przewidziane w Cesarzkim rozporządzeniu z d. 28 sierpnia 1916 Dz. u. p. nr. 280, obwieszczenie, wzywające do zapłaty dodatków wojennych do podatków bezpośrednich na rok 1916. Na to publiczne obwieszczenie zwraca się uwagę stron interesowanych.

Zarazem nadmieniam, że Ministerstwo skarbu uwzględniając spowodowane wojną gospodarcze stosunki kraju, zezwoliło na przedstawienie reprezentantów kraju, aby — dla ulżenia przeciążenia, które mogłyby wynikać wskutek tego, że wymiar i ściąganie dodatków wojennych za lata 1916 i 1917 nastąpi w jednym roku — odroczone zostało spłata dodatków wojennych za rok 1916 w całym kraju aż do ukończenia wojny w następujący sposób:

1. Spłatę dodatków wojennych za rok 1916 do podatku gruntowego, powszechnego podatku zarobkowego, podatku rentowego wymierzonego na podstawie zeznań i podatku dochodowego z wyjątkiem podatku dochodowego, który ma być przez służbowców odwołany, odrocza się w całym kraju aż do końca wojny wszystkim tym osobom, którym podatek dochodowy za rok 1916 przypisano od dochodu nieprzekraczającego 6000 K. (Rozumie się samo przez się, że o ile idzie o dodatek wojenny do podatku gruntowego i powszechnego podatku zarobkowego — to odroczenie to ma miejsce także w tych wszystkich wypadkach, w których — dla braku odpowiedniego dochodu — niema w ogóle podstawy do wymiaru podatku dochodowego na rok 1916).

2. Również do końca wojny odrocza się w całym kraju spłatę dodatku wojennego za r. 1916 przedsiębiorstwom obowiązującym do publicznego składania rachunków, którym z powodu braku zysku lub nieznacznego tylko zysku przypisano po myśli § 100 ust. 2 ustawy o bezp. pod. osob. podatek minimalny.

3. Tym samym przedsiębiorstwom z podatkiem minimalnym, jakoteż uprzywilejowanym po myśli § 85 ustawy o b. p. o. stowarzyszeniom odrocza się także do końca wojny w całym kraju terminy spłaty dodatku wojennego do podatku rentowego (za rok 1916), który podług ustawy mogłyby wprowdzać ściągnać drogą potrącenia, opłacając go jednak wobec przyjętego obowiązku z własnych funduszy.

Zarazem zaznaczyło Ministerstwo skarbu, że ulgi ad 2. i 3. mogą być przyznawane także i za rok 1917, jednak nie w całym kraju, lecz tylko na obszarze dotkniętym wojną (§ 1 rozporządzenia Ministerstwa skarbu z 30 listopada 1915 Dz. u. p. nr. 358).

Dalej idących życzeń, domagających się zniesienia albo zmniejszenia dodatku wojennego dla Galicji z powodu zmniejszenia się siły podatkowej ludności w kraju, nie mogło Ministerstwo skarbu uwzględnić, ponieważ spełnienie tych życzeń sprzeciwiałoby się celowi i istocie dodatku wojennego. Zadaniem dodatku wojennego jest bowiem pociągnąć podatników z uwagi na zwiększone wydatki Państwa do wyższych świadczeń podatkowych w formie procentowej podwyżki zwyczajnych należności podatkowych. Przesilenie ekonomiczne nie spowodowało jednak w całym kraju w wszystkich bez wyjątku kontrybucyjach równomiernie i jednolicie zaznaczającej się zmiany ich siły podatkowej. Zmianę tę można stwierdzić i uwzględnić tylko u poszczególnych podatników, a stać się to może przy sposobności wyfiarn samego podatku, stanowiącego podstawę do wymiaru dodatku wojennego. W miarę zatem zmniejszania się lub zupełnego zgaśnięcia siły podatkowej podatnika, zmniejszy się też, względnie odpadnie wymiar podatku, a tem samem obowiązek spłaty dodatków wojennych. Znowelowane obecnie rozporządzenie Ministerstwa skarbu z 30 listopada 1915 Dz. u. p. nr. 358, o odpisach podatków bezpośrednich na obszarach dotkniętych wojną, daje właśnie sposobność do uwzględnienia licznych i w odrębnych formach występujących wypadków zmniejszenia się siły podatkowej przez odpisanie, zmniejszenie przypisu i ulgi przy poborze tych podatków.

— **Prywatny międzymiastowy ruch telefoniczny.** Wskutek przesunięcia dalej ku wschodowi granicy obszaru pozawojennego upo-

ważnione zostały do podjęcia prywatnego ruchu międzymiastowego w dalszym ciągu urzędy telefoniczne Dobromil, Jarosław, Nowe Miasto, Przemyśl, Przeworsk i Radowo. Ruch ten odbywa się aż do odwołania z dotychczasowymi ograniczeniami a mianowicie: 1) dopuszczalne są tylko pilne rozmowy t. j. za potrójną taksą, 2) rozmowy odbywać się mogą w dni powszednie tylko w czasie słabego ruchu od godziny 1 do godziny 3 po południu i od godziny 7 wieczorem do godziny 9 przed południem (w niedzielę i święta stosownie do godzin służbowych danych urzędów przez cały dzień), 3) czas trwania każdej rozmowy jest ograniczony do 3 minut, 4) za pośrednictwem publicznych mówni prowadzić można rozmowy prywatne tylko na odległość do 300¹/₂ km., 5) ograniczeniu pod 4) podlegają także stacje abonentowe umieszczone w restauracjach, kawiarniach, hotelach, tudzież w innych dla publiczności dowolnie przystępnych lokalach.

— **Odczyt dyskusyjny w Tow. pedagogicznem** na temat „Zadania nauczyciela lud. w polskim ustroju szkół“ wypowiedział dr. Leopold Wołowicz w ubiegłą sobotę wobec licznie zgromadzonej publiczności. Wyszedłszy z założenia, iż nauczyciel powinien być nadzwyczaj wrażliwym na wszystkie niedomagania całego społeczeństwa, postawił mu prelegent postulat nieodzowny ukończenia swego narodu. Głównem bowiem zadaniem nauczyciela jest kształcić dusze rodaków i urabiać charaktery, a przedewszystkiem odwagę moralną i fizyczną. Wobec tego, że nauczyciel jest nie tylko wychowawcą, ale także tym, który szerzy oświatę, usuwając przesady, musi być do pewnego stopnia artystą. W dalszym ciągu musimy żądać, by nauczyciel pomażał pokłość, bo trzecim jego celem jest unaradawianie mas. I jeżeli w Galicji polskość wzmożła się w latach ostatnich, jest zasługą nauczycielstwa ludowego.

Nauczyciel winien mieć nadto wysokie dostojeństwo duchowe. Dokąd wszelako będziemy traktowali seminaria nauczycielskie jako zakłady, kształcące jednostki, mniej uposażone od innych pod jakimkolwiek względem, nie będzie można mówić o dostojeństwie duchowem nauczyciela. Ale trzeba nauczycielstwu zapewnić ekonomiczną niezależność, polityczną samodzielną i społeczną równowartościowość. Tymczasem do seminarów nauczycielskich przyjmują się — według przepisów obecnych — każdego.

Co się tyczy postulatów na przyszłość — to seminarium winno być wyższą szkołą fachową o typie szkół średnich. W tym celu trzeba w nich rozwinąć naukę logiki i psychologii, a wykład przedmiotów fachowych polecać ludziom naprawdę wytrawnym.

— **Zmarli:** w Lwowie, Ludwik Czerwiński, w 16 r. życia;

w Litomierzyczach, Ferdynand Tarnawski, pułkownik, w 56 r. życia.

— **Ospa.** Departament sanitarny Ministerstwa spraw wewnętrznych ogłasza: W czasie od 6 do 12 maja b. r. nie stwierdzono w Galicji żadnego wypadku, natomiast w innych krajach austriackich 59 wypadków ospy.

— **Wystawa wojenna w Wiedniu.** W sobotę otwarto w Wiedniu nowy sezon wystawy wojennej.

— **Babunek.** Onegdaj w ul. Kleparowskiej koło realności pod l. 17a dwaj mężczyźni spotkali się z kupcem Sindlem Rosenfeldem, zaproponowali mu kupno papierosów niemieckich. Gdy Rosenfeld zaodbił się na kupno papierosów, całe towarzystwo udało się do mieszkania niejakiej Leonii Rogowskiej, u której miały być papierosy przechowane. W mieszkaniu Rogowskiej jeden z mężczyzn rzucił się na Rosenfelda, a drugi wyciągnął mu z kieszeni portfel z 1.400 koronami. Rabusie usiłovali umknąć, ścigani przez napadniętego. W pościgu wzięta też udział publiczność i żołnierze policyjni, którym udało się jednego z rabusiów Helmuda Papsta przyręczować i odstawić na policyję. Za drugim napastnikiem zarządzono poszukiwania, tem bardziej że uniósł z sobą portfel z pieniędzmi Rosenfelda.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przewodnik naukowy i literacki“ tom XLIII., zeszyt V, za maj 1917 wyszedł i zawiera: I. „Karol Hadaczek jako Prehistorik“. (W drugą rocznicę zgonu). Napisał Włodzimierz Antoniewicz — II. „Na Spiżu“. (Studia i teksty folklorystyczne). Napisał Jan Grzegorzewski. — III. „Zygmunt Kaczkowski“. (Na podstawie źródeł i materyałów rękopiśmiennych). Napisał Adam Krechowicki. — IV. „Konfederacja tarnogrodzka“. Napisał Antoni Prochaska. — V. „Zasada swobodnego ocenienia w nauce administracji i w prawie administracyjnym austriackim“. Napisał dr. Tadeusz Nusbaum-Hilarowicz. — VI. „Kronika literacka“ przez H. P.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We wtorek o godz. 7-30 wiecz. „Marta“, opera w 4 aktach Flotowa. Występ Ady Szaryerówny, Fr. Bedlewicza i St. Tarnaw-

skiego. — We środę o godzinie 7:30 wieczorem „Szttygar“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera, z Heleną Miłowską w roli hrabianki. — Wczwartek o godz. 7:30 wieczorem „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. Występ Ady Sari-Szayerówny, Fr. Bedlewicza i St. Tarnawskiego. — W piątek o godzinie 7:30 wieczorem „Zmartwienie pana Hamelbeina“, komedia w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

VI. Pożyczka wojenna.

(Odezwa Komitetu lwowskiego).

Dnia 8 czerwca 1917 upływa termin, w którym można subskrybować VI. pożyczkę wojenną.

Wbrew wszystkim pierwotnym obliczeniom, wielka wojna europejska trwa dalej. Na kilku frontach równocześnie walczyć muszą nasi ojcowie, bracia i synowie w obrocie ojczystej ziemi. Nie ulega jednak wątpliwości, że jest to ostatnia faza obecnej wojny, w której nastąpią rozstrzygnięcia strategiczne i polityczne, a po nich szczęśliwe zakończenie wojny. Ale chwila, w której mają nastąpić rozstrzygnięcia, wymaga skupienia wszystkich sił i środków, jakie winny zadecydować o naszej przewadze i sile finansowej. W ostatniej chwili nie może zabraknąć ani żywności i odzienia, ani amunicji i sprzętów wojennych!

Równoczesny wzrost gospodarstwa i przemysłu, trwały rozwój miast, odbudowa środków komunikacyjnych, stanowią niezbitą dowód zasobności i tężyny gospodarczej Monarchii, dając zarazem pewność, że po szczęśliwym zakończeniu wielkiej wojny i po wrocie stosunków normalnych, Państwo z łatwością pokryje zaciągnięte obecnie zobowiązania.

Szosta pożyczka wojenna, której subskrypcja odbywa się obecnie, daje korzystne oprocentowanie włożonego kapitału i dlatego powinien każdy posiadający choćby drobny tylko zasób gotówki, ulokować ją w pożyczce wojennej, spełniając równocześnie obowiązek patriotyczny wobec Państwa.

Wiemy to wszyscy dobrze, że kraj nasz, który tyle uciierał jako teren walk, nie może iść w zawody z krajami niedotkniętymi bezpośrednio wydarzeniami wojennymi, ale zrozumienie i ofiarność ludności, która dała tyle dowodów swego patriotycznego stanowiska wobec poprzednich masowo subskrybowanych pożyczek wojennych i tym razem daje rękojmię, że szosta pożyczka wojenna ma zapewniony i u nas pomyślny wynik.

Apelujemy jeszcze raz gorąco do patriotycznego i zawsze ofiarnego ogółu o wydane poparcie akcji subskrypcyjnej.

Komitet VI. pożyczki wojennej dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego.

Dr. Antoni Zoll, radca Namiestnictwa, przewodniczący.

*
Dr. Tadeusz Obmiński, rektor Politechniki; Aleksander Dąbowski, dyrektor Związku ziemian; dr. Jan Dylewski, em. prezydent sądu; dr. Herman Feldstein, dyr. Banku kupieckiego; dr. Stanisław Garfein, dyr. Banku ludowego; dr. Jakób Fruchtmann, dyr. Banku hipotecznego; dr. Włodzimierz Godlewski, dyr. Banku krajowego; Jakób Herman; Stanisław Karłowski, dyr. Banku przemysłowego; Ferdynand Kwiatkowski, dyr. gal. Kasy oszczędn.; dr. Maksymilian Liptay, dyr. Banku kred. ziemskiego; dr. Aleksander Małaczynski, prezes Zakładu ubez. robotników od wypadków; dr. Feliks Merułowicz, dyr. miejskiej Kasy oszcz.; dr. Józef Michalski, dyr. Banku krajowego; dr. Seweryn Paneth, adwokat krajowy; Józef Neuman, b. prezydent miasta; Ferdynand Ohly, nacelnik Izby rękodzielniczej; Jakób Ułam, właściciel kantoru; Dyonizy Koryniewicz, dyrektor Stowarz. spółek gospodarskich; dr. Aleksander Kulczycki, dyr. Banku ziemnego; Herman Landau, radca komerc. i dyr. praskiego Banku; Bazyli Nabirny, dyr. Narodnej Torhewli; Lubomir Rózański, dyr. Banku ziemnego; dr. Emil Sajewicz, dyr. Stowarz. kredytowego; dr. Józef Onyszkiewicz, c. k. notaryusz; Stefan Fedak, dyr. Tow. Ubezp. Dniester; dr. Józef Reinlender, radca Dworu, dyr. policyi; dr. Tadeusz Rutowski, komisarz rządowy m. Lwowa; Alfred Schotz; Jan Solecki, dyr. szkoły; dr. Franciszek Stefczyk, dyr. kraj. patronatu przy Wydziale krajowym; dr. Władysław Stęszewicz, poseł do Rady państwa, sekretarz Izby handl. przem.; Józef Stobiecki, sekretarz magistratu; Marcell Schaff, radca ces., właściciel dóbr; Jan Traciowski, dyr. Filii Banku austro-węg.; dr. Kazimierz Twardowski, rektor Uniwersytetu; Stanisław Ujejski, właściciel dóbr; dr. Bernard Wittlin, dyr. Centr. Kasy zwiazk. izr. Towarz. zaliczkowego; Gustaw Weintraub, dyrektor Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

Z Izby sądowej.

(Proces przeciw mordercy hr. Stürgkha)

Wiedeń, 20 maja.

W procesie Adlera zeznawali wczoraj świadkowie, którzy byli obecni podczas wykonania zamachu. Nie podali oni nic nowego. Oświadczyli oni przeważnie, że nie słyszeli jakby Adler wołał: „Precz z absolutyzmem, chcemy pokój“.

Oskarżony również przeczy, jakoby uczynił podobny wykrzyk. Oskarżony oświadczył dalej, że broń, którą wykonał zamach, kupił podczas świąt wielkanocnych r. 1915 w Zurychu. Wiedział on o tem, że takie brauningi w Austrii są zakazane. Broń kupił, kiedy po raz pierwszy myślał o zamachu. Przed wykonaniem zamachu oskarżony długo siedział przy stole, ponieważ w pobliżu hr. Stürgkha siedziała jakaś pani, którą mógł być strzelając, a nie chciał niewinnej ofiary. Po wykonaniu zamachu miał tylko jedną myśl, aby oficerowie nie roznieśli go na szablach, ponieważ w przyległym pokoju siedziało kilku oficerów. Odczytano następnie opinię wydziału lekarskiego konkludującą, że oskarżony jest dziedzicznie ciężko psychicznie obciążony, że jednakże czyn nie został spełniony pod wpływem chorobliwego stanu depresyjnego lub wzburzenia, lecz da się wytłumaczyć zupełnie psychiczną istotą oskarżonego i okolicznościami zewnętrznymi. Orzeczenie przedstawia Adlera jako fanatyka, którego rozwój duchowy bardzo prawdopodobnie dokonał się pod wpływem dziedziczności psychicznej.

Po przemówieniach prokuratora i obrońców oskarżony dr. Adler zabrał jeszcze raz głos i wygłosił wywód końcowy.

Trybunał udał się następnie na naradę i po upływie kwadransa powrócił na salę. Prezydent ogłosił wyrok, mocą którego oskarżony za pospolite morderstwo został na mocy paragrafu 134 ust. kar. skazany na karę śmierci.

W uzasadnieniu wyroku powiedziano, że trybunał na podstawie przyznania się podsądnego, zeznań świadków i opinii wydziału lekarskiego nabrał przekonania o winie podsądnego. Co się dotyczy motywu, to trybunał uznał pobudki, podane przez podsądnego za prawdziwe. Opinia wydziału lekarskiego według zapatrywań sądu nie pozwalała na wątpliwości o poczytalności podsądnego. Trybunał uznał, że nie zachodzi zdradzieckość, bo podsądnemu nie użył podstęp, aby ofiarę wprowadzić w szczególnie trudne położenie.

Obrońca oświadczył, że zastrzega sobie czas do namysłu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Konserwowanie młodej koniczyzny na jarzynę. Na podstawie rozporządzenia z dnia 2 maja 1917 Dz. u. p. Nr. 193, udzielił c. k. Urząd żywienia ludności w Wiedniu ogólnego zezwolenia, że młodą koniczyznę wszelkiego rodzaju wolno, aż do odwołania pod następującymi warunkami przerabiać na towar trwały (konserwę) w suszarniach, a więc w szczególności także w suszarniach browarów i gorzelni: 1. przy obieraniu świeżej koniczyzny nie wolno przekraczać ceny 16 koron za 100 kg. Ta cena zawiera w sobie koszt dowozu do miejsca odbioru, o ile miejsce to nie jest dalej oddalone, niż 10 km. od pola. Cena ta rozumie się tylko za tę koniczyznę, która jest możliwie najświeższa, niezwiędła, niezagrzana, bez ścierni i ziemi, ścięta najwyżej w wysokości 10 do 15 cm., bez kianki, niezemieszana z żadną inną rośliną pastewną lub trawą. Także może być dostarczana celem przeróbki młoda koniczyzna drugiego i trzeciego pokosu, o ile nie jest zdrzewiała. 2. Produkt suszony należy odstawić do autoryzowanej przez c. k. Urząd żywienia ludności, Centrali dla zaopatrzenia w jarzynę i w owoce w Wiedniu (Gemüse- und Obstversorgungsstelle in Wien) na warunkach przez tę Centralę ustalić się mających. 3. Wszystkie suszarnie, które się zajmują przeróbką koniczyzny są obowiązane udzielać Centrali dla zaopatrzenia w jarzynę i owoce żądanych wyjaśnień co do ilości dostawionej i oddanej do przerobienia koniczyzny, tudzież co do samego przerobienia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Nowy szef intendencji wojskowej.

Wiedeń, 21 maja. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Najj. Pan zamianował szefa sekcji Wilhelma Hanauska, szefem intendencji wojskowej.

Posłuchania.

Wiedeń, 21 maja. Najj. Pan w niedzielę rano o godz. 8 był na cichej Mszy św., wysłuchał zwykłych sprawozdań i przyjął na osobnych posłuchaniach między innymi P. Prezydenta Ministrów hr. Clam-Martinica, P. Ministra spraw zagranicznych hr. Czernina i P. Ministra wojny Stoeger-Steinera.

Rada Ministrów.

Wiedeń, 21 maja. Pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów hr. Clam-Martinica odbyła się w sobotę dłuższa Rada Ministrów, w której wzięli udział wszyscy PP. Ministrowie.

Koło Polskie w sprawie kolejarzy.

Wiedeń, 21 maja. Z sekretaryatu Koła Polskiego donoszą nam: Kroki podjęte celem poprawy położenia materialnego funkcyjaryszu kolejowych odniosą niebawem pożądany skutek. Ministerstwo kolejowe wypracowało już w ogólnych zarysach projekt, mający na celu podwyższenie płacy zarówno robotników jak i definitywnej służby, oraz postanowienia przewidujące specjalne podwyżki. Wszystkie te postanowienia mają wejść w moc od d. 1 lipca 1917 r. Idzie tu o akcję podjętą zgodnie przez poszczególne kluby parlamentarne.

Wiedeń w sprawie pokoju.

Wiedeń, 21 maja. W tutejszym ratuszu odbyło się wczoraj zgromadzenie zwołane przez kierownictwo stronnictwa chrz. społ. przy udziale wielkich tłumów publiczności.

Zebrań zagaik Marszałek kraj. Dolnej Austrii ks. Liechtenstein, który zakończył słowami: Nie chcemy dziś mówić o celach wojennych, żądamy pokoju, który Austro-Węgrom i ich sojusznikom poręczy bezpieczeństwo bytu i potęgę i wszelkie warunki swobodnego rozwoju, pokoju honorowego i korzystnego.

Następnie burmistrz wygłosił mowę, w której na wstępie wyraził zgodę na słowa hr. Czernina, że prowadzimy tylko wojnę obronną. Po wielkim przewrocie dokonanym w Rosji należało ponownie oświadczyć narodowi rosyjskiemu, że nasza Monarchia nie ma zamiaru zdobywania rosyjskiego terytorium i jest gotowa zawrzeć z Rosją pokój bez aneksji. Mężowie stanu z państw zachodnich nie rozumieją tego, że właśnie ten, kto jest silny, ma obowiązek stać się rzecznikiem miłości bliźniego, aby kres położyć temu rozlewowi krwi. Z całego rozwoju nieszczęsnej wojny światowej wynika, że walczymy nie o zabory, lecz o byt i bezpieczeństwo życia naszych dzieci. Mowa zasyła pozdrowienie od wiedeńskiego obywatelstwa braciom na froncie oraz mężczyznom i kobietom w kraju. Zaznaczył, z jaką radością przyjęto Orędzie Cesarzkie i tak dalej mówił: Pragniemy powiedzieć ukochanemu Cesarzowi, że nigdy nie będziemy się wahali w obowiązku wierności względem Ojczyzny, póki nie będzie nam zabezpieczone prawo wolności i niepełna nadzieja rychłego nastania lepszych czasów. (Żywe oklaski). Uchwalono wysłać telegram hołdowniczy do Najj. Pana, tej treści:

Wiedeńczycy zebrani tysiącami w sali wiedeńskiego ratusza, należący do wszystkich warstw ludności składają ukochanemu Cesarzowi hołd w pamiętnej chwili. Jednomyślnie objawili oni swoje życzenie pokoju honorowego, z zadowoleniem stwierdzili, że cele w sprawie pokojowej ogłoszone przez Rząd Cesarzski zupełnie są zgodne z życzeniami ludności i że w upragnionym honorowym pokoju muszą być zabezpieczone podstawy kulturalnego i gospodarczego rozwoju Ojczyzny. W tej uroczystej chwili ludność wiedeńska zwraca myśl swoją z najgłębszą czcią ku Ukochanemu swemu Monarsze i ślubuje w tradycyjnej wierności wytrwać przy Cesarzu, póki ten czas wielkich ofiar nie będzie honorowo przezwyciężony.

Węgierska Rada ministrów w sprawie poprawy bytu urzędników

Budapeszt, 21 maja. Wczorajsza Rada ministerialna zajmowała się szczegółowo sprawą urzędników publicznych i uchwaliła ze względu na wielką drożyznę wyrobów przemysłowych przyznać jak najrychlej urzędnikom publicznym, między innymi także wszystkim duszpasterzom, w celu ułatwienia im nabywania najpotrzebniejszych artykułów, jednorazowy dodatek drożyzniowy. Dalej uchwalono razem z przyszłym przedłożeniem i indemnizację wnieść do Sejmu projekt podwyższenia dodatku dla rodzin, na ogół do podwójnej wysokości dzisiejszego wymiaru, oraz rozciągnięcia tego dodatku także na owe kategorie publicznych urzędników, która dotychczas go nie miała. Należą do tego duszpasterze, urzędnicy miejscy i inni. W sprawie dalszych zarządzeń co do polepszenia sytuacji materialnej publicznych funkcyjaryszu i w sprawie skali, jakiej w tem trzy-

mać się należy, rząd dopiero wówczas podejmie decyzję, gdy pozna się z podobnymi zarządzeniami innych państw.

Komunikat bułgarski.

Sofia, 21 maja. Sztab generalny ogłasza dnia 20 b. m.:

Front macedoński: Na Cervena Stena w ciągu nocy gwałtowny ogień działowy. Na północ i na wschód od Bitolii skąpy ogień działowy. W łuku Cerny znaczna czynność działowa. Na wschód od Cerny i w okolicy Mogleny dość znaczny ogień działowy, który chwilami wzrastał się do wielkiej siły. Po długim przygotowaniu działowym nieprzyjacieli ruszył do ataku około godziny 1 po południu na wschód od Dobropola, ale go złamano naszym ogniem piechoty i karabinów maszynowych. Oddziały nieprzyjacielskie, którym udało zbliżyć się do naszych rowów, zniszczono ogniem granatów ręcznych. Nieprzyjacieli poniosł ciężkie straty. Na obu brzegach Wardaru skąpy ogień działowy. W dolinie Serres znaczna czynność artylerii i utarczki oddziałów straży.

Front rumuński: Odosobniony ogień armatni koło Gałaczu.

Zatopienie parowca.

Paryż, 21 maja. (Urzędowo). Parowiec „Colbert“, wynajęty przez marynarke, na którego pokładzie była pewna liczba osób wojskowych, został zatopiony torpedą na morzu Śródziemnym. 51 osób zginęło.

Zarządzenia wojenne Ameryki.

Waszyngton, 21 maja. (Biuro Reutersa). Wilson wydał odezwę, przewidującą powszechne wpisy do służby wojskowej na dzień 5 czerwca.

Bern, 21 maja. Do *Petit Parisien* donoszą z Waszyngtonu: Departament wojenny zarządził zwołanie gwardyi narodowej. Ma ona stanąć w szeregach 15 do 20 lipca. Jakoteż 5 sierpnia. Dalej departament wojenny zarządził zakupno 25.000 koni i mułów wartości 100 milionów dolarów.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

Subskrybujcie

VI. Pożyczkę wojenną.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	28 K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	14 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września)	7 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2.40 K

Zamiejscowa:

rocznie	36 K — h
półrocznie	18 K — h
ćwierćrocznie	9 K — h
miesięcznie	3 K — h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ćwierćrocznie	2 K

Prenumeratorem rocznie lub półrocznie (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

W celu ustalenia nakładu prosimy o wcześnie nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

C. k. Namiestnictwo L. XVII./12.795 (5667). Kraków, dnia 19 maja 1917.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 12 do 19 maja 1917.

Epizooeya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Brzozów	Grabownica (1 zagr.), Harta (1 zagr.), Hroszówka (1 zagr.), Końskie (1 zagr.), Temeszów (1 zagr.), Witryłów (1 zagr.);
	Kałusz	Kałusz (2 zagr.);
	Radziechów	Józefów (1 zagr.);
	Rawa ruska	Dyniska (1 zagr.), Poddubce (1 zagr.);
	Sokal	Piwoścyszyna (3 zagr.);
	Stanisławów	Wiktorów (1 zagr.);
	Stary Sambor	Berezów (1 zagr.), Grodowice (4 zagr.), Kobło stare (72 zagr.), Lenina wielka (4 zagr.), Straszewice (24 zagr.);
	Żółkiew	Pieczychwosty (3 zagr.);
	Żydaczów	Stulsko (3 zagr.);
Wąglik	Pilzno	Dulczówka (1 zagr.);
Nosacizna	Bóbrka	Demidów (1 zagr.), Suchrów (1 zagr.);
	Brzeżany	Raj (1 zagr.), Wierzbów (1 zagr.);
	Brzozów	Harta (1 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.), Trzećianiec (1 zagr.);
	Drohobycz	Opary (1 zagr.);
	Gorlice	Uście ruskie (1 zagr.);
	Jarosław	Boratyn (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Nawojowa (1 zagr.);
	Rzeszów	Przewrotne (1 zagr.);
	Sambor	Wykoty (1 zagr.);
	Sanok	Pisarowce (1 zagr.);
	Sokal	Tudorkowice (1 zagr.);
Świerzb u koni	Bóbrka	Bakowce (6 zagr.), Borynicze (1 zagr.), Bryńce cerkiewne (1 zagr.), Bukawina (4 zagr.), Chodorów (9 zagr.), Czartorya (2 zagr.), Czyżycze (1 zagr.), Dobrowlany (1 zagr.), Duliby (9 zagr.), Dziewiętniki (1 zagr.), Dzwinoogród (5 zagr.), Horododyszcze cetnarskie (3 zagr.), Hrusiatycze (2 zagr.), Kocurów (3 zagr.), Laszki dolne (2 zagr.), Laszki górne (3 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Łanki małe (3 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Ottyniowice (1 zagr.), Repechów (3 zagr.), Ruda (1 zagr.), Sokołówka (2 zagr.), Stańkowce (1 zagr.), Strzeliska nowe (8 zagr.), Wierzbica (2 zagr.), Wodniki (2 zagr.), Wołczatycze (5 zagr.), Wybranówka (2 zagr.), Żabokruki (1 zagr.), Żyrawa (1 zagr.);
	Brzesko	Borzęcin (1 zagr.), Dębno (1 zagr.), Lusławice (3 zagr.), Niedzieliska (4 zagr.), Wielka wieś (1 zagr.), Zabawa (1 zagr.);
	Brzozów	Humniska (3 zagr.), Izdebki (2 zagr.), Pawłokoma (1 zagr.), Trzećniów (1 zagr.);
	Chrzanów	Ostreńnica (1 zagr.), Płaza (1 zagr.);
	Cieszanów	Chotylub (1 zagr.), Dąbrowa (1 zagr.), Freifeld (1 zagr.), Sucha wola (1 zagr.);
	Dąbrowa	Gorzyce (2 zagr.), Mędrzechów (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Słupiec (2 zagr.), Wielopole (1 zagr.);

Epizooeya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Dobromil	Komarowice (1 zagr.), Trzećianiec (1 zagr.);
	Dolina	Belejów (2 zagr.), Dolina (15 zagr.), Engelsberg (1 zagr.), Lolin (2 zagr.), Mizuń stary (10 zagr.), Podbereż (1 zagr.), Rypne (1 zagr.), Seneczów (2 zagr.), Tiapeze (4 zagr.), Węldziż (2 zagr.), Witwica (1 zagr.), Wola zaderewacka (2 zagr.), Wołoska wieś (1 zagr.), Zaderewacz (2 zagr.);
	Drohobycz	Bania kotowska (3 zagr.), Gassendorf (1 zagr.), Hubicze (7 zagr.), Kropiwnik nowy (7 zagr.), Lipowiec (5 zagr.), Nahujowice (7 zagr.), Rabczyce (3 zagr.), Rolów (2 zagr.), Schodnica (8 zagr.);
	Gorlice	Biesna (1 zagr.), Krywa (1 zagr.), Sękowa (1 zagr.), Siary (1 zagr.), Sietnica (1 zagr.);
	Gródek Jag.	Bratkowice (1 zagr.), Dobrzany (1 zagr.), Dobrostan (1 zagr.), Domażyr (1 zagr.), Janów (1 zagr.), Kiernica (1 zagr.), Lubień wielki (12 zagr.), Malczyce (2 zagr.), Milatyn (2 zagr.), Mszana (7 zagr.), Rodatycze (1 zagr.), Stawczany (2 zagr.), Wielkopole (1 zagr.), Wiszenka (2 zagr.), Wroców (1 zagr.), Zaszkowice (1 zagr.);
	Grybów	Bogoniowice (1 zagr.), Bruśnik (1 zagr.), Ciężkowice (1 zagr.), Izby (1 zagr.), Korzenna (2 zagr.), Siedliska (1 zagr.), Siekierczyzna (1 zagr.), Tursko (2 zagr.), Wilczyńska (1 zagr.), Zborowice (1 zagr.);
	Jarosław	Cieplice (2 zagr.), Cieszacin Mały (1 zagr.), Czastkowice (1 zagr.), Jankowice (1 zagr.), Jodłówka (1 zagr.), Hawłowice (2 zagr.), Kaszyce (1 zagr.), Korzenica (3 zagr.), Laszki (1 zagr.), Łapajówka (1 zagr.), Moszczany (1 zagr.), Nowa grobla (1 zagr.), Piskorowice (1 zagr.), Rudołowice (4 zagr.), Skołoszów (2 zagr.), Sośnica (1 zagr.), Wylewa (1 zagr.), Wysocko (1 zagr.), Zamojsce (2 zagr.), Zarzecze (4 zagr.);
	Jasło	Jasło (1 zagr.), Wolica (1 zagr.), Żmigród nowy (1 zagr.);
	Jaworów	Berdychów (2 zagr.), Bonów (12 zagr.), Hruszowice (1 zagr.), Kochanówka (1 zagr.), Mołoszkowice (1 zagr.), Przyłbice (2 zagr.), Śarny (1 zagr.);
	Kałusz	Chocin (2 zagr.), Dołpotów (1 zagr.), Kadobna (5 zagr.), Kałusz (5 zagr.), Mościska (4 zagr.), Nowy Kałusz (1 zagr.), Niegowce (1 zagr.), Pojło (4 zagr.), Przewożec (1 zagr.), Słoboda Równiańska (2 zagr.), Ugarsthal (5 zagr.), Zawój (1 zagr.);
	Kamionka str.	Adamy (1 zagr.), Berbeki (1 zagr.), Humniska (1 zagr.), Milatyn nowy (1 zagr.), Podbużany (1 zagr.), Rzepniów (3 zagr.), Spas (1 zagr.), Tadanie (1 zagr.), Wierzbłany (2 zagr.);
	Kolbuszowa	Cmolas (3 zagr.), Meehowice (1 zagr.), Sokołów (1 zagr.), Trzebuska (3 zagr.), Wólka Sokołowska (2 zagr.);
	Kraków	Balice (1 zagr.), Czulice (1 zagr.), Karniowice (1 zagr.), Krzesławice (1 zagr.), Kryspinów (1 zagr.), Prądnik biały (1 zagr.), Witkowice (3 zagr.), Wróćenice (3 zagr.);
	Krosno	Chlebna (1 zagr.), Mszana (1 zagr.), Równe (1 zagr.);
	Limanowa	Lipowe (1 zagr.), Stara wieś (1 zagr.), Szyk (1 zagr.);
	Lisko	Balnica (2 zagr.), Chrewt (3 zagr.), Daszówka (7 zagr.), Dołżyca (3 zagr.), Habkowce (1 zagr.), Jaworzec (1 zagr.), Łopienka (1 zagr.), Paniszczów (1 zagr.), Polana (4 zagr.);
	Lwów	Brodki (1 zagr.), Czyszki (7 zagr.), Einsiedel (2 zagr.), Głuchowice (5 zagr.), Kozice (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Pikułowice (1 zagr.), Popielany (2 zagr.), Rudańce (1 zagr.), Rzęsna Polska (3 zagr.), Zapytów (3 zagr.), Żydaticze (1 zagr.);
	Mielec	Borowa (1 zagr.), Brzyście (2 zagr.), Chorzelów (2 zagr.), Czajkowa (1 zagr.), Grzybów (1 zagr.), Grochowe (2 zagr.), Kliszów (9 zagr.), Łączki brzeskie (1 zagr.), Mielec (1 zagr.), Ostrówek (2 zagr.), Podleszany (4 zagr.), Przecław (4 zagr.), Ruda (3 zagr.), Rzemień (1 zagr.), Sadkowa góra (1 zagr.), Schönanger (4 zagr.), Tuszyma (1 zagr.), Wola mielecka (1 zagr.), Złotniki (1 zagr.);
	Mościska	Dołhomosćiska (6 zagr.), Krysowice (5 zagr.), Radochówce (10 zagr.), Rządowice (1 zagr.), Tuligłowy (3 zagr.);
	Myslenice	Droginia (1 zagr.);

Epizootycya	Powiat	Miejscowość	Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Nisko	Kłyżów (1 zagr. Korabina (1 zagr.), Nart Nowy (1 zagr.), Pysznica (1 zagr.), Rudnik (1 zagr.), Stróża (1 zagr.);	Świerzb u koni	Strzyżów	Jaszczurowa (1 zagr.), Szufnarowa (1 zagr.), Wyżne (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Jelna (1 zagr.), Nawojowa (1 zagr.), Podrzecze (1 zagr.), Zagorzyn (1 zagr.), Zalesnikowa (1 zagr.);		Tarnobrzeg	Chwałowice (2 zagr.), Dzików (1 zagr.), Grębów (4 zagr.), Jastkowice (1 zagr.), Orzechów (1 zagr.), Radomyśl (1 zagr.), Skowierzyn (8 zagr.), Turbia (7 zagr.), Zakrzów (7 zagr.), Zaleszany (5 zagr.);
	Oświęcim	Grojec (1 zagr.);		Tarnów	Janowice (5 zagr.), Joniny (1 zagr.), Kowalowy (1 zagr.), Niedomice (1 zagr.), Rzuchowa (1 zagr.), Siedlec (1 zagr.);
	Pilzno	Błażkowa (1 zagr.);		Turka	Boberka (2 zagr.), Borynia (6 zagr.) Butelka niżna (12 zagr.), Husne Wyżne (1 zagr.), Isaje (4 zagr.), Jawora (1 zagr.), Komarniki (6 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łosiniec (2 zagr.), Łomna (3 zagr.), Matków (3 zagr.), Mochnate (4 zagr.), Smereczka (2 zagr.), Tarnawa niżna (6 zagr.), Tarnawa wyżna (1 zagr.), Turaczki wyżne (1 zagr.), Wysocko niżne (3 zagr.), Wysocko wyżne (8 zagr.);
	Podgórze	Piaski Wielkie (1 zagr.), Skotniki (1 zagr.), Tyniec (2 zagr.);		Wadowice	Nidek (1 zagr.), Wieprz (1 zagr.);
	Przemyśl	Hnatkowice (1 zagr.), Siedliska (2 zagr.), Wileza (1 zagr.);		Wieliczka	Gdów (3 zagr.), Janowice (1 zagr.);
	Przemyślany	Baczów (3 zagr.), Błotnia (16 zagr.), Borszów (6 zagr.), Chlebowice świrskie (4 zagr.), Ciemiernyńce (4 zagr.), Czupernosów (1 zagr.), Dobrzanica (4 zagr.), Gliniany (7 zagr.), Korzelice 2 zagr.), Kurowice (1 zagr.), Łahodów (7 zagr.), Meryszczów (1 zagr.), Ostalówice (11 zagr.), Plenników (3 zagr.), Pniatyn (2 zagr.), Poluchów Wielki (1 zagr.), Turkocin (2 zagr.), Uniów (2 zagr.), Wiśniowczyk (11 zagr.), Wojciechowice (2 zagr.), Zędownice (1 zagr.), Żeniów (1 zagr.);		Złoczów	Olszanica (1 zagr.), Szpikłosy (1 zagr.);
	Przeworsk	Dębów (1 zagr.), Gać (1 zagr.), Gniewczyzna łańcucka (3 zagr.), Gniewczyzna Tryniecka (1 zagr.), Gorliczyzna (1 zagr.), Grzeska (1 zagr.), Kańczuga (2 zagr.), Krzczowice (1 zagr.), Łopuszka mała (1 zagr.), Łopuszka wielka (1 zagr.), Markowa (4 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Pantalowice (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Tarnawka (1 zagr.), Tryńcza (4 zagr.);		Żółkiew	Hrebenice (1 zagr.), Kłodzienko (2 zagr.), Lipina (2 zagr.), Macoszyn (4 zagr.), Mokrotyn wieś (3 zagr.), Mosty wielkie (3 zagr.), Sopotyn (1 zagr.), Stanisłowska (1 zagr.), Turynka (2 zagr.), Zameczek (1 zagr.), Żółkiew (3 zagr.);
	Radziechów	Ruda brodzka (1 zagr.), Środopole (2 zagr.), Suszno (3 zagr.);		Żydaczów	Brzezina (1 zagr.), Lachowice podrózne (1 zagr.), Wołeniów (1 zagr.), Żyrawa (1 zagr.);
	Rawa ruska	Hujeze (1 zagr.), Dziewięcień (2 zagr.), Nowosiołki kardynalskie (6 zagr.), Werchrata (10 zagr.), Żurawce (3 zagr.);		Kraków Miasto	Dzielnica III. (1 zagr.);
	Rohatyn	Demianów (10 zagr.), Firlejów (2 zagr.), Hrehorów (4 zagr.), Kołokolin (2 zagr.), Koniuszki (2 zagr.), Mełna (1 zagr.), Podmichałowce (4 zagr.), Pomonięta (2 zagr.), Psary (1 zagr.), Ruzdzwiany (1 zagr.), Wasiuczyn (1 zagr.), Wiszniów (2 zagr.), Zagórze Knihinieckie (7 zagr.);	Wścieklizna	Cieszanów	Huta stara (1 zagr.);
	Ropczyce	Korzeniów (1 zagr.), Lubzina (1 zagr.), Niedźwiada (1 zagr.), Ocieka (1 zagr.), Paszczyna (1 zagr.), Sielec (1 zagr.), Żyraków (1 zagr.);		Gródek	Gródek (1 zagr.), Lubień wielki (1 zagr.);
	Rudki	Czajkowiec (1 zagr.), Czernichów (1 zagr.), Koniuszki siemianowskie (2 zagr.), Koropuż (1 zagr.), Kupnowice stare (3 zagr.), Nowosiołki gościnne (6 zagr.), Pohorce (2 zagr.);		Kraków	Kobylany (1 zagr.);
	Rzeszów	Bratkowice (3 zagr.), Budy (1 zagr.), Hyżne (1 zagr.), Krasne (2 zagr.), Malawa (1 zagr.), Trzebownisko (1 zagr.);		Myślenice	Naprawa (1 zagr.);
Cholera drobiu	Sambor	Babina (2 zagr.), Kulezyce szlacheckie (5 zagr.), Rajtarowice (3 zagr.), Rakowa (1 zagr.), Sielec (11 zagr.);	Pomór świń	Złoczów	Horodyłów (1 zagr.);
	Sanok	Bażanówka (4 zagr.), Długie (1 zagr.), Klimkówka (1 zagr.), Nowotaniec (1 zagr.), Pakoszówka (1 zagr.), Posada dolna (1 zagr.), Posada zarszyńska (1 zagr.);		Rohatyn	Knihynice (12 zagr.);
	Skole	Chaszczerwanie (1 zagr.), Hutar (3 zagr.), Jelenkowie (3 zagr.), Korostów (2 zagr.), Kruśnica rustykalna (3 zagr.), Ławocze (7 zagr.), Skole (3 zagr.), Stynawa niżna (3 zagr.), Stynawa wyżna (6 zagr.), Synowódzko wyżne (18 zagr.), Truhanów (1 zagr.), Tuchla (1 zagr.), Tucholka (1 zagr.), Wołosianka (3 zagr.), Wyżłów (5 zagr.);		Rudki	Chiszewice (3 zagr.);
	Sokal	Boratyn (4 zagr.), Budynin (9 zagr.), Byszów (1 zagr.), Chorobów (4 zagr.), Cielaż (3 zagr.), Dobraczyn (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Horodyszcze waręskie (1 zagr.), Hulcze (2 zagr.), Jastrzębica (15 zagr.), Kościaszyn (1 zagr.), Kuliczów (1 zagr.), Łubów (5 zagr.), Łuczyce (4 zagr.), Mianowice (3 zagr.), Moszków (1 zagr.), Oserdów (9 zagr.), Perwiatyche (2 zagr.), Prusinów (1 zagr.), Radwanice (3 zagr.), Rusin (1 zagr.), Sokal (5 zagr.), Spasów (1 zagr.), Switarzów (1 zagr.), Szmików (4 zagr.), Tartakowice (1 zagr.), Tudorkowice (11 zagr.), Waręż wieś (4 zagr.), Wyżłów (3 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Żniatyn (3 zagr.), Żuzel (1 zagr.);		Sokal	Bełz (3 zagr.), Jastrzębica (3 zagr.), Kuliczów (7 zagr.), Moszków (15 zagr.), Sokal (1 zagr.), Świtarzów (2 zagr.), Waręż wieś (21 zagr.);
	Stary Sambor	Błozew górna (5 zagr.), Gałówka (4 zagr.), Grąziowa (1 zagr.), Ławrów (1 zagr.), Łopuszanka Chomina (1 zagr.), Mszanice (2 zagr.), Potok wielki (4 zagr.), Stara ropa (1 zagr.), Stary Sambor (6 zagr.), Topolnica rustykalna (3 zagr.), Wołcza dolna (1 zagr.);	Różyca świń	Żółkiew	Lubella (25 zagr.), Przystań (10 zagr.), Wola wysocka (10 zagr.);
	Stryj	Bratkowice (2 zagr.), Rrygidyn (4 zagr.), Chodowice (1 zagr.), Daszawa (9 zagr.), Dołholuka (2 zagr.), Falisz (2 zagr.), Grabowiec stryjski (4 zagr.), Hurnie (1 zagr.), Kawczykat (6 zagr.), Koniuchów (1 zagr.), Lisiatyche (4 zagr.), Monasterzec (1 zagr.), Niezuchów (2 zagr.), Pukienice (3 zagr.), Siemiginów (5 zagr.), Stryhańce (7 zagr.), Strzałków 5 zagr.), Uhersko (6 zagr.), Wownia (5 zagr.), Żulin (1 zagr.);		Kraków Miasto	Dzielnica XXI (1 zagr.);
			Różyca świń	Chrzanów	Paczołkowice (1 zagr.);
				Nowy Sącz	Nowy Sącz (1 zagr.);
			Cholera drobiu	Podgórze	Łusina (1 zagr.); Piaski Wielkie (2 zagr.).

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizootycje:

- pryszczycza** w obwodach: Krasnostaw (2 miejsc.);
- wąglik** w obwodach: Biłgoraj (1 miejsc.);
- nosaczna** w obwodach: Chełm (4 miejsc.), Jędrzejów (6 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Kozienice (2 miejsc.), Krasnostaw (9 miejsc.), Lubartów (5 miejsc.), Lublin (3 miejsc.), Miechów (4 miejsc.), Nowy Radomsk (7 miejsc.), Opatów (7 miejsc.), Pińczów (2 miejsc.), Piotrków (5 miejsc.), Puławy (2 miejsc.), Radom (2 miejsc.), Sandomierz (6 miejsc.), Tomaszów (11 miejsc.), Wierzbik (5 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.);
- świerzb u koni** w obwodach: Biłgoraj (6 miejsc.), Busk (16 miejsc.), Chełm (22 miejsc.), Dąbrowa (11 miejsc.), Hrubieszów (1 miejsc.), Janów (10 miejsc.), Jędrzejów (36 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Końsk (4 miejsc.), Kozienice (12 miejsc.), Krasnostaw (57 miejsc.), Lublin (96 miejsc.), Lubartów (57 miejsc.), Miechów (25 miejsc.), Noworadomsk (15 miejsc.), Olkusz (11 miejsc.), Opatów (11 miejsc.), Opoczno (11 miejsc.), Pińczów (13 miejsc.), Piotrków (15 miejsc.), Puławy (9 miejsc.), Radom (15 miejsc.), Sandomierz (20 miejsc.), Tomaszów (26 miejsc.), Wierzbik (12 miejsc.), Włoszczowa (14 miejsc.), Zamość (10 miejsc.);
- wścieklizna** w obwodach: Opatów (1 miejsc.), Wierzbik (1 miejsc.);
- różyca świń** w obwodach: Janów (1 miejsc.), Olkusz (1 miejsc.);
- cholera drobiu** w obwodach: Busk (2 miejsc.), Janów (4 miejsc.).

Licytacje.

E. 3608/14 (19). Na wniosek strony egzekwującej Kasy oszczędności miasta Sannoka odbędzie się dnia 19 czerwca 1917 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 17 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: lwh. 854 ks. gr. Przysietnica, połowa realności składa się z pgr. 6654/4, 6660, 6669, 6670, 6678, 6708, 6732, 6737, 6739, wartość szacunkowa 597 kor. 68 hal., najniższa oferta 398 kor. 45 hal., lwh. 855 ks. gr. Przysietnica, cała realność obejmuje pgr. 6654/2, 6679/4, 6679/5, 6695/2, 6707/1, 6716/2, 6716/4, 6716/5, 6716/8, 6716/9, 6723/3, 6724, 6735, 6736/2, 6740, 6741, wartość szacunkowa 4356 kor. 59 hal., najniższa oferta 2904 kor. 40 hal. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. (2084 3—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 23 kwietnia 1917.

E. 16/17. Dnia 8 czerwca 1917 o godzinie 10 przedpołud. w sądzie w biurze Oddziału Nr. IV. w Żółkwi, odbędzie się licytacja realności lwh. 468 kg. Żółkiew I. część. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oszacowaną na 5239 kor. Najniższa oferta wynosi 2620 kor. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Żółkiew, dnia 5 maja 1917. (2142)

E. 39/17. Wezwanie do zgłoszenia praw i roszczeń. Na podstawie tus. uchwały z dnia 17 lutego 1917 dozwolono przymusowej licytacji realności lwh. 393 przedtem ks. gr. gm. Baligród składającej się z parcel pb. 248 i pgr. 63/14 i 64/8 w posiadaniu Mosesa Liebera będącej. Wzywa się zatem wszystkie osoby, jakie roszczą sobie prawa rzeczowe (własność, prawo zastawu, służebność i t. d.) do tej realności, aby swoje prawa i roszczenia najdalej do dnia 18 czerwca 1917 w tut. sądzie zgłosiły ustnie lub pisemnie. Prawa i roszczenia, które nie będą zgłoszone w terminie oznaczonym będą w postępowaniu licytacyjnym jedynie o tyle uwzględnione, o ile w aktach egzekucyjnych są wykazane.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 10 maja 1917. (2136)

E. 36/17. Wezwanie do zgłoszenia praw i roszczeń. Na podstawie tus. uchwały z dnia 18 lutego 1917 dozwolono przymusowej licytacji realności lwh. 178 przedtem ks. gr. gm. Baligród składającej się z parcel 63/2 w posiadaniu Dawida Siechmana będącej oraz realności lwh. 130 przedtem ks. gr. gm. Melcowa składającej się z parcel 1606/1 i 1607/1 w posiadaniu Sary Siechman będącej. Wzywa się zatem wszystkie osoby, jakie roszczą sobie prawa rzeczowe (własność, prawo zastawu, służebność i t. d.) do tych realności, aby swoje prawa i roszczenia najdalej do dnia 18 czerwca 1917 w tut. sądzie zgłosiły ustnie lub pisemnie. Prawa i roszczenia, które nie będą zgłoszone w terminie oznaczonym będą w postępowaniu licytacyjnym jedynie o tyle uwzględnione, o ile w aktach egzekucyjnych są wykazane.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 10 maja 1917. (2135)

E. 25/17. Wezwanie do zgłoszenia praw i roszczeń. Na podstawie tus. uchwały z dnia 17 lutego 1917 dozwolono przymusowej licytacji realności lwh. 236 przedtem ks. gr. gm. Baligród, realności i lwh. 454 przedtem ks. gr. gm. Baligród oraz realności lwh. 469 przedtem ks. gr. gm. Baligród w posiadaniu masy spadkowej btp. Mojżesza Herscha Kesslera będących.

Wzywa się zatem wszystkie osoby, jakie roszczą sobie prawa rzeczowe (własność, prawo zastawu, służebność i t. d.) do tych realności, aby swoje prawa i roszczenia najdalej do dnia 18 czerwca 1917 w tut. sądzie zgłosiły ustnie lub pisemnie. Prawa i roszczenia, które nie będą zgłoszone w terminie oznaczonym będą w postępowaniu licytacyjnym jedynie o tyle uwzględnione, o ile w aktach egzekucyjnych są wykazane.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 10 maja 1917. (2134)

Konkursa.

L. 7949/17. (2077 3—3)

Konkurs.

Celem nadania jednego stypendium fundacji miasta Stryja im. Arcyksięcia Rudolfa w corocznej wysokości 176 kor. sło. sto siedemdziesiąt sześć koron rozpisuje się niniejszym konkurs.

Stypendium to jest przeznaczone dla synów mieszkańców miasta Stryja, religii chrześcijańskiej, którzy po ukończeniu szkół ludowych uczęszczają do gimnazjów, szkół

realnych, lub wyższych zakładów naukowych w monarchii austriackiej.

Ubiegający się o to stypendium winni wnieść do końca maja b. r. do Magistratu w Stryju podanie wraz z metryką chrztu, ostatniem świadectwem szkolnem i świadectwem ubóstwa.

Stypendium powyższe będzie wypłacane w ratach półrocznych aż do ukończenia studyów, za każdorazowem wykazaniem się dobrem świadectwem, lub colloquium z ostatniego półrocza szkolnego pod rygorem utraty stypendium.

Stypendium powyższe traci percypient z chwilą bezpłatnego umieszczenia go w jakimś zakładzie wychowawczym lub seminariu.

Stryj, dnia 10 maja 1917.

C. k. komisarz rządowy:
Dr. Wysockiński.

Spadki.

A. 130/16 (6). Wezwanie dziedziców których pobyt nie jest wiadomy. Iwan Tomaszewski zmarł dnia 9 stycznia 1916 w Sereńcu z pozostawieniem ostatniego rozporządzenia. Mikołaja Tomaszewskiego jako spadkobiercę powyższego zmarłego, którego miejsca pobytu sąd nie zna wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. dr. Szymona Schaffera adwokata kraj. w Ustrzykach. (2100 3—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ustrzyki, dnia 16 kwietnia 1917.

Amortyzacje.

Nr. III. 83/16 (2). Auf Ansuchen der Chana Stanger in Belz wird das Verfahren zur Amortisierung der Gesuchstellerin angeblich in Verlust geratenen Urkunde 71717 über ein Türkenlos Nr. 733595 am 25 November 1915 durch das Bank und Grosshandlungshaus L. Herber in Brünn ausgestellt eingeleitet. Der Inhaber dieser Urkunde wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 6 Monaten vom Tage dieses Ediktes an geltend zu machen widrigenfalls die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde. (2097 3—3)

K. k. Bezirksgericht, Abteilungsamt
Belz, am 12 Juli 1916.

Rozmaite obwieszczenia.

C. 22/17 (1). Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Zajchowskiemu z Łączek jagiellońskich wniesiony został do c. k. sądu powiatowego we Fryszaku przez Katarzynę z Zajchowskich z Łęka pozew o zapłatę kwoty 1000 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 2 czerwca 1917, o godzinie 9:30 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. Celem strzeżenia praw Franciszka Zajchowskiego ustanawia się p. dr. S. Wassermana, adwokata z Roźniatowa, czasowo we Fryszaku zamieszkałego, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Zajchowskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Fryszak, dnia 5 maja 1917. (2137)

C. II. 29/17 (1). Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Tekli Kudasik w Nowym Targu wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Michała Pejskę pozew o uzupełnienie zachowku zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 maja 1917, o godz. 9:30 rano. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Tekli Kudasik ustanawia się pana dr. Wasiewicza, adwokata w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową po ś. p. Tekli Kudasik w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Targ, dnia 6 maja 1917. (2138)

Cg. I. 85/17 (1). Przeciw Wasylowi Kaczkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez dr. Joachima Goldfarba adwokata w Przemyśle jako kuratora nieletnich dzieci Stefana, Olgi, Rozalii, Zofii Heleny, Eugeniusza, Włodzimierza i Jarosławy Kaczkowskich tudzież Maryi z Kaczkowskich Wojtowicz pozew o wpis wykreślenia ze stanu biernego realności lwh. 1528 ks. gr. gm. Przemyśl sumy 20000 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 21 maja 1917 o godz. 9 biuro Nr. 1. Celem strzeżenia praw

nieobecnego Wasyla Kaczkowskiego ustanawia się pana dr. Tarnawskiego adwokata w Przemyśle kuratorem.

Tenże kurator zastępować go będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział I
Przemyśl, dnia 15 maja 1917. (2131)

C. II. 30/17 (1). Przeciw Wawrzyńcowi Gracy „Sagula“, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Maryannę Skupień Ligas i tow. pozew o unieważnienie rozporządzenia ostatniej woli zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 maja 1917, o godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw Wawrzyńca Gracy „Saguly“ ustanawia się pana dr. Mieszkowskiego, adwokata w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wawrzyńca Gracy „Sagulę“ w rzecznej sprawie

na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, 6 maja 1917. (2139)

C. II. 56/17 (1). Przeciw Iwanowi Szewczyk z Wańkowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach przez Izaka Greifa w Samborze pozew o zapłatę 680 K. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 maja 1917, o godz. 10 rano, biuro Nr. 6. Celem strzeżenia praw Iwana Szewczyka ustanawia się pana dr. Juliusza Giżowskiego, adw. w Rudkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rudki, dnia 6 maja 1917. (2141)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Prezes

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Krakowie

zawiadamia,

że czterdzieste drugie Zgromadzenie Ogólne członków Towarzystwa odbędzie się w sobotę, dnia 23 czerwca 1917, o godzinie 4 po południu w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, ul. Basztowa 1. 8, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu ostatniego zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1916.
4. Sprawozdanie Rady nadzorczej z wyników roku 1916 i wnioski.
5. Wnioski członków.

Kraków, dnia 22 maja 1917 r.

(2127)

Józef Męciński m. p.

Ogłoszenie.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Gródku Jagiellońskim

na podstawie § 11 obowiązującego statutu podaje do wiadomości interesowanych, że uchwałą Wydziału kasy z dnia 11 maja 1917

zniżono stopę procentową od nowych wkładów oszczędności z 5% na 4½% z półroczną kapitalizacją począwszy od 1 lipca 1917.

Natomiast dawne wkładki — złożone na książeczki — będą oprocentowywane nadal po 5%, jednak dalsze dokładki do tych wkładów nie będą więcej przyjmowane.

Podatek rentowy wraz z 100% dodatkiem wojennym opłacać będzie Powiatowa Kasa Oszczędności jak dotąd z własnych funduszy.

(2126 1—3)

Ogłoszenie.

V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Związku Bruttowców, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie, odbędzie się dnia 29 maja 1917 wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 29 lutego 1916 r. L. 9055 — w Wiedniu, w lokalu Związku I. Habsburgergasse 10/14 o godz. 4:30 po południu, według następującego porządku dziennego:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie.
3. Przedłożenie bilansów za okresy od 1 maja 1913 do 30 kwietnia 1917.
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
5. Przedłożenie wniosku o rozdział zysku.
6. Wybory do Rady nadzorczej.
7. Zatwierdzenie wyboru członków Dyrekcyi.
8. Wybór członków Komisji rewizyjnej.
9. Wniosek na zmianę statutu.

Związek Bruttowców, Stowarzyszenie zarejestr. z ogr. por.

Dr. Alfred Halban,

Prezydent Rady nadzorczej.

(2143)